ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Morskiego

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Red. nacz. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł Telefon 8-10-26

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 GRUDNIA 1949 ROKU | Nr. 348 (1914)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Warszawa ulica Wiejska 12

Cena 5 zł

Wyjazd delegacji polskiej do Moskwy na uroczystości 70-ej rocznicy urodzin Józefa Stalina

W dniu 17 bm. udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszek Jóźwiak - Witold.

W skład delegacji wchodzą:

wiceminister Obrony Narodowej — generał broni Stanisław Popławski,

minister Wincenty Baranowski— wiceprezes ZSL,

rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr. Józef Chałasiński

oraz przodownicy pracy: znany racjonalizator — Stefan Matola z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB Nr. 3 w Łodzi, Szczepan Partyka — robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z pow. sławskiego, woj. wrocławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR żegnali odjeżdżającą delegację ob ob.: T. Feder i T. Daniszewski.

Na dworcu obecny był Ambasador ZSRR — W. Lebiediew.

Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów, dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i w Poroninie, a także Jego aresztowania w 1914 r.

Wykonanie planu 3-letniego

Do dnia 12 bm. tj. na 19 dni przed terminem zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały 3-letni globalny plan produkcji.

Pracownicy energetyki zobowiązali się do końca br. przekroczyć plan 3-letni o 3 proc.

*

Zespół kopalń Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego osiągnął w dniu 17 bm. wydobycie węgla kamiennego, przewidziane planem produkcyjnym na rok bieżący.

Tym samym Dąbrowskie Zjednoczenie, które w ubiegłych tygodniach zajęło jedno z czołowych miejsc w realizacji 3-letniego planu produkcji, osiągnęło drugie miejsce w górnictwie polskim.

Robotnicy rolni i leśni 7 państw do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta

Obradująca w Warszawie Międzynarodowa Konferencja pracowników rolnych i leśnych na zakończenie obrad, z których sprawozdanie podajemy na str. 7 uchwaliła wśród serdecznych owacji i długo niemilknących okrzyków wysłać depesze do Generalissimusa Stalina tej treści:

„Drogi Towarzyszu Stalin!

Delegaci Konferencji Konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Rolnych i Leśnych, obradujący w Warszawie w dn. 15—17 grudnia 1949 r. przesyłają Ci w imieniu 7 milionów reprezentowanych robotników gorące proletariackie pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia z okazji 70 rocznicy Twoich urodzin.

W przeddzień 70-tej rocznicy Twoich urodzin, która jest świętem całej postępowej ludzkości — pragniemy Cię zapewnić, Towarzyszu Stalin, że realizować będziemy nieugięcie jedność klasy robotniczej w skali światowej i wcielać w życie idee proletariackiego internacjonalizmu, których Ty jesteś genialnym realizatorem i wielkim bojownikiem.

Dla nas, robotników rolnych i leśnych całego świata, imię Twoje jest sztandarem zwycięskiego socjalizmu, pod którym kroczyć będziemy wytrwale w walce o pokój i lepsze jutro".

Następnie w depeszy do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta głoszą:

„Delegaci Konferencji Konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych przy Światowej Federacji Związków Zawodowych — składają Wam Obywatelu Prezydencie, jako pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej — serdeczne podziękowanie za gościnę na wolnej polskiej ziemi w imieniu reprezentowanych pracowników.

Wyzwolony z kajdan społecznej i narodowej niewoli naród polski dokonuje pod przewodem klasy robotniczej cudów odbudowy, budzących w nas najwyższy podziw.

Odbudowa z gruzów i ruin bohaterskiego miasta Warszawy, wspaniały rozwój socjalistycznego przemysłu i rolnictwa — są żywym dowodem, jak wielkich dzieł i w jak krótkim czasie dokonać może wolny naród w pokojowej, twórczej pracy.

Powołując do życia Międzynarodowe Zrzeszenie Pracowników Rolnych i Leśnych przy Światowej Federacji Związków Zawodowych, jako organizację walki proletariatu rolnego z kapitalistycznym wyzyskiem i uciskiem — wyrażamy głęboką wiarę, że akt ten stanowi nowy krok naprzód w realizacji tych idei pokoju i braterstwa ludów, które są podstawą polityki Rządu Polski Ludowej".

Niech żyje Demokratyczna Polska Ludowa!"

Kompozytorzy polscy w hołdzie Stalinowi

Zrzeszeni w Związku Kompozytorów Polskich, polscy twórcy muzyczni, pragnąc jak najwydatniej przyczynić się do uświetnienia rocznicy obchodzonej przez cały Naród Polski, postanowili skomponować szereg utworów muzycznych, związanych z Wielkim Imieniem Stalina i swe wokalne, Stalinowi poświęcone utwory, oprzeć na tekstach poetów polskich, które ukazują się obecnie w tomie pt. „Strofy o Stalinie".

Do wczoraj już 60 kompozytorów zadeklarowało w ten sposób swój udział w obchodzie rocznicy Stalinowskiej, niektórzy zaś muzykologowie wydali już śpiewniki pieśni radzieckich, opracowali audycje radiowe oraz opublikowali szereg artykułów o utworach związanych z postacią Stalina.

Wielki wiec przedwyborczy w Sofii

SOFIA (PAP). W Teatrze Narodowym w Sofii odbył się wielki wiec przedwyborczy. Na wiecu przemawiali: premier Kolarow oraz sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwenkow.

Mao Tse-tung u Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, w dniu 16 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął przewodniczącego centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga. W czasie przyjęcia obecni byli: wicepremierzy Mołotow, Malenkow i Bułganin oraz minister spraw zagranicznych Wyszyński.

Nagrody pokojowe

PARYŻ. (PAP). — Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowiło przyznać w roku 1950 trzy pokojowe nagrody międzynarodowe w wysokości po 5 milionów franków każda.

Do Konkursu będą dopuszczone dzieła, stworzone i ogłoszone po 1945 r. Jury zostanie wyznaczone w pierwszym półroczu 1950 r.

Stalin o narodzie niemieckim i hitleryzmie

W prasie zagranicznej paple się czasem, że Armia Czerwona stawia sobie za cel wytępienie narodu niemieckiego i unicestwienie państwa niemieckiego. Jest to oczywiście głupie łgarstwo i niedorzeczna potwarz na Armię Czerwoną. Armia Czerwona nie ma i nie może mieć takich idiotycznych celów. Celem Armii Czerwonej jest wypędzenie okupantów niemieckich z naszego kraju i wyzwolenie ziemi radzieckiej od niemieckich napastników faszystowskich. Bardzo możliwe, że wojna o wyzwolenie ziemi radzieckiej doprowadzi do usunięcia lub unicestwienia kliki Hitlera. Taki wynik powitalibyśmy z uznaniem. Lecz śmieszne byłoby utożsamienie kliki Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają.

(Z rozkazu Ludowego Komisarza Obrony, Józefa Stalina z 23.II. 1942 r.).

Przyjazd delegacji CSR przez Polskę w drodze do Moskwy

W dniu 17 b. m. przejeżdżała przez Warszawę delegacja czechosłowacka, udająca się do Moskwy na uroczystości związane z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. W skład delegacji wchodzą: wicepremier rządu czechosłowackiego p. Siroky, minister obrony narodowej gen. Svoboda i inni.

Na dworcu powitał przejeżdżającą delegację kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych prof. Stanisław Leszczycki i gen. Siciński z ramienia MON. Obecni byli również ambasady Republiki Czechosłowackiej p. Frantisek Piszek wraz z członkami ambasady.

Podnieść wysoko sztandar nauki polskiej i uczynić z niej motor rozwojowy w planie 6-letnim

Premier Cyrankiewicz do laureatów państwowych nagród naukowych

W dniu 17 bm. w sali Rady Państwa na uroczystym posiedzeniu Komisji Głównej do spraw nauki i szkół wyższych odbyło się uroczyste wręczenie państwowych nagród, przyznanych przez Komitet Ministrów do spraw kultury za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy.

Wręczenia nagród dokonał premier Józef Cyrankiewicz. Za stołem prezydialnym — zajęli miejsca: minister Oświaty — Skrzeszewski, minister Kultury i Sztuki — Dybowski, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Berman, wiceminister Oświaty — Krassowska, wicemin. prof. Leszczycki, kierownik wydziału nauki w KC PZPR dr Petrusewicz i prof. M. Jaroszyński.

Przed aktem wręczenia nagród zabrał głos premier Cyrankiewicz:

PRZEMÓWIENIE PREMIERA

Witając w imieniu Rządu laureatów państwowych nagród naukowych oraz członków Rady Głównej Szkół Wyższych, premier podkreślił, że wspólne to zebranie ma tym donioślejsze znaczenie, że odbywa się u progu 6-cioletniego planu budowania socjalizmu w Polsce.

Zdaje się — mówił premier — że dziś już nie ma nikogo, kto by miał wątpliwości co do roli i obowiązków nauki polskiej w planie 6-letnim, czyli co do roli i obowiązków nauki wobec narodu.

Stopień przygotowania do tych zadań da się określić stopniem odbudowy i przebudowy nauki polskiej w poszczególnych dziedzinach w okresie doraźnym i tym, czy w bliższej lub dalszej perspektywie można w poszczególnych dziedzinach nauki oczekiwać przełomu zwłaszcza w tych dziedzinach, które są zapóźnione.

Pod tym względem jednak niektóre dziedziny naszych nauk — w szczególności technicznych — mają poważne osiągnięcia i dojrzewają do wykonania zadań postawionych przez Państwo.

Mamy tutaj cały szereg wspaniałych przykładów, jak całe uczelnie, jak uczeni technicy — włączyli się do pracy nad rozwojem życia gospodarczego, jak umieli powiązać naukę z życiem i potrzebami życia — jak praca ich stanowi istotny, a nieraz decydujący element naszego rozwoju.

Ci wszyscy uczeni, którzy chcą iść i idą z życiem, którzy idą razem z masami ludowymi — widzą w codziennej współpracy, jakim szacunkiem otacza na jest nauka i ludzie nauki przez masy ludowe, przez robotników.

Jakże inny jest stosunek mas ludowych, a w szczególności klasy robotniczej, do nauki i ludzi nauki — od dawnego w Polsce i panującego jeszcze na Zachodzie stosunku kapitalisty cznych zleceniodawców do nauki i ludzi nauki, ocenianych jedynie pod kątem ciasnych, egoistycznych, antynaukowych interesów, a nie tak jak dziś z punktu widzenia interesów ogólnonaukowych, gdzie uczony występuje i może występować jako najbardziej aktywny, oczekiwany — serdecznie przyjęty, otoczony opieką — współtwórca.

Ta istotna, zasadnicza zmiana, jaka w związku z całokształtem przeobrażeń społecznych w Polsce nastąpiła w stosunku do nauki — traktowanej dziś jako współtwórczyni socjalizmu — a więc współtwórczyni rozwoju, postępu całego narodu — ta zmiana zostaje coraz głębiej odczuwana przez ludzi nauki.

Rozumienie tych przeobrażeń spowoduje szybszy i pełniejszy proces dalszego włączania się nauki w narodowe budownictwo.

O to nam chodzi. I o to musi walczyć przede wszystkim sama nauka — po prostu dlatego, że tylko w powiązaniu z nurtem narodowego życia i jego potrzeb jest prawdziwą nauką — i dźwignią postępu ogólnoludzkiego.

I podobnie jak nauki techniczne mają poważne osiągnięcia, tak i nauki humanistyczne, o ile ten podział da się do końca przeprowadzić — a w szczególności ludzie opóźnionych u nas w rozwoju niektórych nauk humanistycznych muszą pamiętać, że socjalistyczne budownictwo to jest przede wszystkim — na gruncie społecznych przemian — budowa nowego człowieka nowej epoki — o nowej, socjalistycznej świadomości.

W tej dziedzinie proces przeobrażeń treści nauk humanistycznych, najbardziej obciążonych naciskiem reakcyjnej ideologii, jest znacznie powolniejszy.

Oceną tego stanu rzeczy jest zresztą także stosunkowo nikła ilość nagród i wyróżnień, na jakie zasługiwała ta dziedzina.

Świadczy to o konieczności podjęcia zdecydowanej ofensywy ideologicznej, walki z zastojem w tych dziedzinach, ze skostnieniem metodologicznym, z rutyną, ze wstecznymi teoriami, z obskurantyzmem — walki o najwyższy, godny postępowych tradycji poziom nauki polskiej, poprzez gruntowne poznanie przez uczonych polskich teorii materializmu dialektycznego i historycznego, poprzez stosowanie jej w dziedzinie własnych badań naukowych — poprzez przyśpieszenie tak owocnie rozpoczętego procesu zaznajamiania się z dorobkiem nauki radzieckiej.

Poważne zadania stoją więc przed polską nauką:

Powiększenie dorobku, już osiągniętego, dzięki możliwościom rozwojowym, jakie nauka polska ma w Państwie Ludowym.

Nadrobienie opóźnień całego szeregu dziedzin przez ściślejsze ich powiązanie z najszerzej pojętym budownictwem Ludowym, z życiem narodu.

Zwalczenie wypływającego m. in. z kompleksu niższości wobec rzekomej wyższości nauki zachodniej kosmopolityzmu — po to, aby poprzez przyswojenie sobie radzieckiego, z socjalistycznego budownictwa wynikającego dorobku metodologicznego, organicyjnego i naukowego — móc wysoko podnieść sztandar polskiej nauki — i uczynić z niej motor rozwojowy polskiego narodu — w planie 6-letnim i uczynić z niej cenny i dumny wkład do międzynarodowego socjalistycznego dorobku nauki, która wspiera siłę obozu pokoju i postępu — czyli buduje przyszłość.

Składając na progu planu 6-letniego te życzenia obywatelom reprezentującym tutaj polską naukę — wyrażam w imieniu Rządu najgłębsze przekonanie, że zwiększony wysiłek organizacyjny, ideologiczny i naukowy niewątpliwie sprawi, że nauka polska, wytyczając sobie na mającym się odbyć Kongresie Nauki dumne zadania, w planie 6-letnim, nadrobi opóźnienia, zbuduje fundamenty socjalistycznej nauki i razem z masami ludowymi, w najściślejszej z nimi łączności — budować będzie w Polsce socjalistyczny ustrój.

W tej myśli składam najserdeczniejsze powinszowania tym ludziom nauki, których praca i dorobek zostały przez Państwo wyróżnione.

Życzę Wam, Obywatele dalszych sukcesów w pracy naukowej, bo są to sukcesy całego narodu.

Życzę wszystkim ludziom postępu i nauki, aby szeregi uczonych, godnych nagród i wyróżnień, rosły ku chwale polskiej nauki, ku sile i chwale Polski Ludowej w służbie pokoju i postępu.

Z kolei nastąpił akt wręczenia nagród, które otrzymali uczeni, których nazwiska podaliśmy we wczorajszym n-rze „Rzeczypospolitej".

Po akcie wręczenia nagród zabrali głos w imieniu odznaczonych prof. R. Kozłowski i inż. Z. Okołow.

Dar dla Generalissimusa Stalina

Pośród darów dla Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin zwracała uwagę piękna płaskorzeźba — dar robotników portowych w Gdyni. (fot. API)

Dni Stalinowskie w Polsce
Dalsze meldunki zobowiązań i listy gratulacyjne

Podejmując apel załogi ssnowieckiej kopalni „Im. Józefa Stalina" robotnicy, inżynierowie, pracownicy umysłowi, młodzież pracująca zakładów przemysłowych, województwa śląskiego, łódzkiego, wrocławskiego, pomorskiego, krakowskiego i białostockiego rozpoczęła przygotowania do Dni Pracy Stalinowskiej. Hale i gmachy fabryczne przybierają wygląd odświętny. W Dniach Pracy Stalinowskiej robotnicy postanowili znacznie powiększyć wydajność i jakość produkcji.

„Siedziałem w 6 faszystowskich obozach koncentracyjnych za to, że nie chciałem pracować dla faszystów" — mówi przodownik pracy Państwowej Fabryki Budowy Maszyn w woj. krakowskim ob. Kurowski. „Obecnie wyrabiam 277 proc. normy. W Dniu Pracy Stalinowskiej postaram się normę tę tak podwyższyć, żeby dała wyraz moim i naszym uczuciom dla Józefa Stalina".

Załoga odlewni warsztatów PKP w Bydgoszczy postanowiła jednomyślnie 20 b. m. w Dniu Pracy Stalinowskiej skoncentrować swoje wysiłki na osiągnięcie jak najwyższej wydajności. „W dniu tym — oświadczyli kolejarze — nie zabraknie przy pracy ani jednego z załogi odlewni".

MELDUNKI O WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ

Ze Śląska donoszą, iż górnicy kopalni im. Wieczorka, którzy pierwsi rzucili hasło uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina wzmożoną pracą, wykonali w listopadzie b. r. plan produkcji w 106,7 proc. zamiast zaplanowanych 106 proc.

Czołowi brygadziści Paweł Depta i Konrad Kula podjęli nowe zobowiązania wykonania w grudniu 300 proc. normy, przy czym Konrad Kula podjął się wykonania swojej 3-letniej normy produkcyjnej w ciągu 2 lat i wezwał wszystkich polskich górników do wstąpienia w jego ślady.

Mistrz szybkich wytopów huty „Kościuszko" — Władysław Truchan postanowił pobić swój dotychczasowy rekord wytopu stali, wynoszący 4 godziny. W dniu 9 grudnia Truchan dokonał wytopu w ciągu 3 godzin 40 minut.

W gliwickich zakładach urządzeń technicznych przodownik pracy Władysław Muszyński zamiast zaplanowanych 115 proc. normy w listopadzie wykonał 120 proc. normy.

Robotnicy Państwowych Zakładów Chemicznych na Pomorzu, realizując swe zobowiązania dadzą w grudniu b. r. 300 ton mydła i 150 ton proszku do prania ponad plan. Załoga osiągnęła nienotowaną dotychczas wydajność. Średnie wykonanie planu produkcji mydła utrzymuje się na poziomie 140 proc., zaś proszku — 150 proc.

Robotnicy stolarni mechanicznej uzyskali dodatkową produkcję wartości ponad 150.000 zł.

Pracownicy drogowi w Wałczu podnieśli wydajność pracy o 10 proc.

Do 11 b. m. wykonali swe zobowiązania pracownicy PSB w Wałczu, realizując roczny plan obrotów i produkcji oraz zaoszczędzając ponad plan 3,3 mil. zł. Pracownicy postanowili dodatkowo podwyższyć roczny plan obrotu o 24 proc., a plan oszczędnościowy wykonać w 267 proc.

Zespół PGR w Strapie zrealizował w pełni zobowiązanie dostawy buraków cukrowych do 7 b. m. Robotnicy i pracownicy PGR Pezino do 15 b. m. zakończyli orkę i wywiezienie obornika, założyli 4 nowe koła TPP-R, znacznie powiększyli liczbę uczestników kursu języka rosyjskiego.

Chłopi gminy Naćmierz zorganizują do 21 b. m. dwie spółdzielnie produkcyjne w Masłowie i Kurowie.

LISTY I DEPESZE

W dniu 17 b. m. wpłynęły w dalszym ciągu setki listów do Józefa Stalina. Podajemy urywki niektórych z tych listów:

Załoga fabryki sztucznego jedwabiu w woj. wrocławskim pisze:

„Drogi Towarzyszu Stalin! — My, robotnicy Wrocławia, wyzwolonego i odzyskanego dzięki bohaterskiej Armii Czerwonej, którą Wy prowadziliście do zwycięstwa, widzimy w Was Wielkiego Przyjaciela naszego narodu, któremu pomagacie utrwalić niepodległy byt i budować socjalizm".

Do listu dołączono zobowiązania przyśpieszenia wykonania planów produkcyjnych, podniesienia poziomu politycznego, podjęte przez brygady i poszczególnych robotników fabryki.

Robotnicy Mazurskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Orzechowie do życzeń swych dołączają słowa: „Orzechowo, ongiś gniazdo kapitalizmu i reakcji, obecnie jest twierdzą proletariacką, jest czerwonym Orzechowem".

Członkinie Ligi Kobiet w Wieliczce piszą: „W dniu Twoich urodzin, Wodzu socjalizmu, kobiety pracujące w Salinach Wielickich ślą ci wyrazy czci i wielkiego szacunku, jako wielkiemu szermierzowi niezwyciężonej idei braterstwa ludów, wyzwolicielowi narodu polskiego spod jarzma hitlerowskiego i obrońcy praw uciskanej przez długie wieki kobiety".

Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy podjęła roboty remontowe, których dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

Wyremontowano 45 indywidualnych mieszkań robotniczych. Ponadto w 35 mieszkaniach zainstalowano światło elektryczne. Niezależnie od tych robót, dokonano przebudowy zniszczonego budynku, w którym kilka mieszkań oddano już rodzinom robotniczym. Do dnia 21 b. m. wykona się dalsze remonty w 15 mieszkaniach.

Pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża stwierdzają:

„My, pracownicy organizacji społecznej Polskiego Czerwonego Krzyża, która dopiero w Polsce demokratycznej znalazła dla siebie właściwe miejsce, w dniu Twojego Święta — przyrzekamy pod przewodem działających na naszym terenie organizacji PZPR systematycznie pogłębiać swe teoretyczne przygotowanie społeczne, by na codzień służyć skutecznie ludziom pracy.

Postanawiamy wychowywać masy członkowskie naszej organizacji w duchu nieustępliwej walki o pokój".

Słuchacze pierwszego kursu dyrektorów i agronomów państwowych ośrodków maszynowych zobowiązują się dołożyć maksimum wysiłku w przyswojeniu sobie nauki o socjalistycznej przebudowie rolnictwa i przeniesienia jej na wieś polską, oraz pomóc wsi naszej wyrwać się z odwiecznego zacofania.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Ambasador Lebiediew o roli Stalina w rewolucyjnej przebudowie wsi

na akademii w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych

Uroczystą akademię poświęconą 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina zorganizowali pracownicy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

W akademii wziął udział minister Dąb-Kocioł, ambasador Związku Radzieckiego W. Lebiediew, wiceministrowie Tkaczow i Domański oraz przedstawiciele PZPR i ZSL.

Uroczystość przemieniła się w żywiołową manifestację najserdeczniejszych uczuć, jakie cały naród polski żywi dla Wodza międzynarodowego proletariatu.

Poszczególne punkty przemówień przerywały entuzjastyczne okrzyki: „Stalin! Stalin! Bierut! Bierut!". Szczególnie gorące owacje towarzyszyły słowom wiceministra Domańskiego, który przedstawił zebranym życie Wielkiego Nauczyciela i Przywódcy mas pracujących oraz Jego zasługi w zbudowaniu wielkiego państwa zwycięskiego socjalizmu.

Podczas uroczystości na salę przybyli przedstawiciele robotników rolnych ZSRR, Włoch, Chin Ludowych i Czechosłowacji, biorący udział w konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych.

Przekazali oni serdeczne pozdrowienia Generalissimusowi Stalinowi oraz całej klasie robotniczej Polski i krajów demokracji ludowej.

Witany owacyjnymi okrzykami i gorącymi oklaskami głos zabrał ambasador Związku Radzieckiego W. Lebiediew, który m. in. powiedział: „Lenin i Stalin, biorąc pod uwagę rozwarstwienie chłopstwa w warunkach kapitalizmu, dowiedli, że chłopstwo pracujące może i powinno iść razem z proletariatem w rewolucji socjalistycznej i że proletariat może i powinien pomóc chłopstwu przejść na socjalistyczną drogę rozwoju".

Przechodząc do omówienia realizacji przez partię bolszewicką wskazań Lenina i Stalina, ambasador Lebiediew stwierdził, że droga była jedyna: trzeba było uzbroić gospodarkę chłopską we współczesną, przodującą technikę maszynową. Trzeba było zaopatrzyć wieś w wielkie maszyny rolnicze, które zapewniłyby wysoką wydajność pracy. Aby wprowadzić wysoką technikę maszynową trzeba było zmienić stosunki społeczne na wsi, trzeba było uspółdzielczyć wieś. W Rosji kołchozy okazały się najbardziej odpowiednią dla chłopstwa formą uspółdzielczenia.

Klasa robotnicza i państwo radzieckie pod kierownictwem Towarzysza Stalina kosztem olbrzymich środków i pracy wyprodukowała setki tysięcy kombajnów, samochodów, traktorów i miliony sztuk maszyn rolniczych. Wszystko to zostało skierowane na wieś radziecką. Nowa technika przyczyniła się do przygotowania i wyszkolenia wielkiej liczby ludzi.

Wraz z kolektywizacją i mechanizacją gospodarki wiejskiej we wsi radzieckiej dokonała się rewolucja kulturalna.

„W ten sposób Towarzysz Stalin rozpracowując marksistowsko-leninowską naukę o roli chłopstwa w rewolucji socjalistycznej, zapewnił wstąpienie milionów chłopów radzieckich na drogę socjalistycznego rozwoju" — zakończył ambasador Lebiediew wśród burzliwej owacji zebranych, wznoszące okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina.

Dni Stalinowskie w Polsce

w odświętnie przybranych zakładach pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Adam Dobrowolski, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku: Mając stale w pamięci Waszą walkę i Wasze zwycięstwo pragnę zapewnić Was, że wraz z zespołem dołożymy wszelkich starań, by Państwowa Szkoła w Gdańsku wychowywała i kształciła młodzież Polski Ludowej na nieustępliwych bojowników i budowniczych socjalizmu w myśl naukowych podstaw leninizmu, rozwiniętego Waszym geniuszem.

Stanisław Kwaskowski dyr. Państwowych Teatrów „Wybrzeże": — „Wielkiemu i genialnemu Towarzyszowi Józefowi Stalinowi w dniu 70 rocznicy Jego urodzin w imieniu własnym oraz artystów i pracowników Państwowych Teatrów „Wybrzeże" w Gdańsku, Gdyni i Sopocie składam serdeczne życzenia dalszych pomyślnych lat życia dla pokoju światowego i zwycięstwa idei socjalizmu".

UROCZYSTE MASOWE ZEBRANIA

W całej Polsce odbywają się uroczyste masowe zebrania poświęcone uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

W Warszawie, na zgromadzeniu w w sali Stołecznej Rady Narodowej prezes Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — min. Henryk Świątkowski powiedział m. in. „Jubileusz 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina naród polski obchodzi uroczyście, jako wielkie święto ogólnonarodowe. Naród polski żywi dla Generalissimusa Stalina serdeczne uczucia miłości, głębokiej czci i wdzięczności.

Stalin wyrażał głęboką troskę o losy naszego kraju podczas wojny z hitleryzmem i straszliwej okupacji hitlerowskiej, wielokrotnie wypowiadał się za Polską wolną, silną, opartą o Bałtyk, Odrę i Nysę. Bronił praw ludu polskiego na konferencjach w Jałcie i Poczdamie.

Naród polski zachowa wiecznie w pamięci fakty, że w ciągu jednego pokolenia odzyskał 2 razy niepodległość dzięki polityce narodowościowej Lenina i Stalina, konsekwentnie realizowanej przez Partię Bolszewicką".

Prawnicy Warszawy oraz rzesze pracowników Min. Sprawiedliwości wysłuchali referatu min. Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego pt. „Nauki Józefa Stalina o państwie", i uchwalili wysłać do Moskwy depeszę, która brzmi:

„My prawnicy polscy, widzący w Tobie swego Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela, ślubujemy Ci oddać wszystkie swe siły dla utrwalenia dzieła będącego treścią Twego pięknego życia, dzieła pokoju, postępu i socjalizmu".

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego wysłuchali referatu o życiu i działalności Józefa Stalina, wznosząc okrzyki na cześć Przyjaciela ludzi pracy całego świata.

W części artystycznej wystąpił zespół Wojska Polskiego oraz chóry PPB z całej Polski.

Na zebraniu profesorów, pracowników naukowych, personelu administracyjnego i technicznego Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga, po referacie o życiu Józefa Stalina, odczytano list do Generalissimusa Stalina. W liście tym m. in. czytamy:

„Twoja ofiarna praca i bezkompromisowa walka, całe Twoje życie, poświęcone sprawie wyzwolenia człowieka pracy, będzie dla nas nieprzemijającym wzorem i drogowskazem w naszej codziennej pracy".

Podobne zebrania odbyły się 17 bm. w Akademii Nauk Politycznych i Głównym Urzędzie Pomiarów Kraju, w Min. Skarbu oraz w szeregu instytucji i zakładach pracy.

W Łodzi i woj. łódzkim odbyło się 15 bm. ponad 150 masowych zebrań.

Wszystkie świetlice łódzkie zostały odświętnie udekorowane.

Specjalne wydania gazetek ściennych zawierają szereg wypowiedzi prostych ludzi pracy, którzy w szczerych, niewymuszonych słowach dają wyraz swej miłości do Józefa Stalina i wierności Jego ideałom.

W zebraniach zorganizowanych w świetlicach wiejskich wzięło m. in. udział 35 nowoutworzonych, w ramach Czynu Stalinowskiego robotniczych ekip łączności kulturalnej ze wsią.

*

Załogi robotnicze wszystkich zakładów przemysłowych Śląska czynią intensywne przygotowania do uroczystości związanych z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina. Robotnicy przystąpili już do dekorowania hal fabrycznych i budynków. Grupy młodzieżowe i członkinie Ligi Kobiet pracują nad uporządkowaniem terenów fabrycznych.

Meldunki o przygotowaniu do dnia pracy stalinowskiej oraz do uroczystego obchodu 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina napływają z dziesiątków innych zakładów przemysłowych Śląska.

Na **Uniwersytecie Wrocławskim** w Auli Leopoldina odbyło się z okazji rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina uroczyste posiedzenie zespołu profesorów, pracowników naukowych i młodzieży akademickiej. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali licznie zebrani referatu przedstawiciela KC PZPR dr. Emila Adlera pt. „Stalin a filozofia".

Na **Politechnice Wrocławskiej** zgromadziło się około 3 tys. studentów. Po referacie ob. Motornika o życiu i walce Józefa Stalina, studenci przesłali na ręce Generalissimusa Stalina depeszę, w której m. in. piszą: „Rocznicę Twych urodzin uczcimy wzmożoną nauką i pracą. Dołożymy wszystkich sił, aby lepiej i gruntowniej poznać Twe życie i dzieła, które wskazują jak stać się prawdziwymi bojownikami o nasze socjalistyczne jutro".

Gdyński Oddział Zw. Zawodowego Pracowników Pocztowych urządził uroczystą akademię dla dzieci.

Podwójna działalność dyplomatów francuskich zdemaskowana przez Yvonne Bassaler

Sensacyjny dzień procesu wrocławskiego

W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu oskarżona Ivonne Bassaler zdemaskowała podwójny charakter działalności dyplomatów francuskich w Polsce. Oskarżona wskazała, że „nieoficjalną" czynnością francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w Polsce było szpiegostwo, uprawiane pod osłoną przywilejów eksterytorialności. Również i b. członek nielegalnej organizacji WIN, Jan Kubisiak ujawnił szczegóły swej działalności w służbie francuskiego wywiadu w Polsce.

Pierwszy zeznawał w drugim dniu rozprawy osk. Jan Kubisiak, który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegowską na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląsko - dąbrowskiego. Oskarżony podał, że kontakt z wywiadem francuskim na terenie Polski nawiązał za pośrednictwem Jałoszyńskiego, który polecił mu sporządzenie planów pewnego lotniska, a następnie rozpracowania obiektów wojskowych i przemysłowych na terenie Wrocławia. Materiały dostarczane przez Kubisiaka jak szkice, wykazy, spisy itp., Jałoszyński chował do swej kasy pancernej a następnie wysyłał do ambasady francuskiej w Warszawie.

Przewodniczący: Komu podlegał oskarżony w wywiadzie po wyjeździe Jałoszyńskiego ?

Kubisiak: Z końcem roku 1947 szefem wywiadu na terenie Wrocławia została Yvonne Bassaler. Odtąd przekazywałem jej wszystkie materiały i spełniałem jej polecenia.

Przewodniczący poleca natychmiast przełożyć zeznanie Kubisiaka na język francuski w celu udostępnienia tego fragmentu oskarżonej Bassaler. Wysłuchawszy przekładu Yvonne Bassaler oświadcza: **„Tak, to jest zgodne z prawdą".**

Omawiając swą działalność w służbie wywiadu francuskiego Kubisiak podał, że na polecenie Jałoszyńskiego starał się o informatora w Przemyślu, który dostarczałby stałych informacji o charakterze transportów kolejowych idących przez to miasto. Również i Bassaler interesowała się transportem kolejowym — szczególnie na terenie województwa krakowskiego.

„Od października 1948 r. — zeznaje dalej oskarżony — wywiadem francuskim kierował de Mere. Zbierałem dla niego dane o podobnym charakterze jak te, które dostarczałem Jałoszyńskiemu; tyle tylko, że chodziło teraz o dokładniejsze rozpracowywanie obiektów wojskowych i przemysłowych.

Instrukcje od de Mère otrzymywałem z ambasady w Warszawie za pośrednictwem Yvonne Bassaler, której też przekazywałem moje raporty, wysyłane później pocztą dyplomatyczną do Warszawy".

W styczniu 1949 r. Kubisiak wezwany został przez de Mére do Warszawy, gdzie stawił się u wicekonsula Georges Estrade, a następnie udał się do ambasady.

Przewodniczący: Jakiego rodzaju polecenia otrzymał wówczas oskarżony od de Mère?

Kubisiak: De Mère kazał mi zbierać dane, dotyczące kompanii akademickich oraz nagłił, abym dostarczył mu informacji co do rozmieszczenia wojsk na Dolnym Śląsku.

Oskarżony zeznaje dalej, że poza informacjami gospodarczymi oraz wojskowymi zbierał również dane z życia politycznego Polski. De Mére kazał mu sondować opinię jego znajomych należących do partii politycznych, a także wykorzystywać przygodnych rozmówców jako informatorów. Kubisiak gromadził również okólniki oraz broszury przeznaczone do wewnętrznego użytku partyjnego. Kubisiak zeznał także, że działalność band UPA była przedmiotem żywego zainteresowania wywiadu francuskiego w Polsce.

Przewodniczący: Jaki był, zdaniem oskarżonego, cel zbierania tych wszystkich wiadomości?

Oskarżony: Oni chcieli się zorientować jak przedstawia się siła produkcyjna Państwa Polskiego, obronność Polski oraz czy Polacy są w stanie zagospodarować Ziemie Odzyskane.

Przewodniczący: Czy oskarżony należał do jakiejś organizacji nielegalnej po wyzwoleniu?

Kubisiak: Po odzyskaniu niepodległości, kiedy moja siostra została zwerbowana do nielegalnej pracy w organizacji WIN, ja pomagałem jej przekazywać gromadzone przez nią materiały na punkt kontaktowy. Kolportowałem również nielegalne pisma WIN-u.

Kubisiak oświadczył dalej, że w wywiadzie francuskim otrzymywał stałe wynagrodzenie miesięczne, a także rozpoznał wśród dowodów rzeczowych instrukcje szpiegowskie, jakie otrzymywał od de Mère za pośrednictwem oskarżonej Bassaler. **Instrukcje te zawierają kompletne zlecenia w zakresie wywiadu wojskowego, gospodarczego i politycznego.** Oskarżony stwierdza, że instrukcje te własnoręcznie przepisywał.

Przewodniczący (do oskarżonej Bassaler): Co oskarżona zrobiła z oryginałem tej instrukcji ?

Yvonne Bassaler: Spaliłam.

Na pytanie obrońcy, który chciał ustalić, dlaczego oskarżony jako jedyny Polak stanął w tej sprawie przed Sądem, Kubisiak przyznał, że do współpracy z wywiadem pchnęła go chęć wysokich zarobków.

Po półgodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, Sąd wezwał do składania zeznań 29-letnią Ivonnę Bassaler, która zeznawała w języku francuskim. Odmówiła ona odpowiedzi na pewne pytania, które — jak się wydaje — uważała za tajemnicę służbową agenta wywiadu .

Zapytana następnie czy przyznaje się do winy, Yvonne Bassaler odpowiedziała: „Tak jest".

Stwierdziła ona, że do Polski wysłana została przez francuską służbę wywiadu, ale uchyliła się od odpowiedzi jak się konkretnie nazywa ta instytucja oraz jakiemu podlega ministerstwu. „W Polsce — mówi Bassaler — zostałam sekretarką Jałoszyńskiego, szefa wywiadu francuskiego na terenie Dolnego Śląska, do którego skierował mnie zastępca attaché wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie major Humm.

Przew.: Jakie było nieoficjalne stanowisko majora Humm?

Bassaler — Był on szefem wywiadu francuskiego na całą Polskę.

Przew.: Czy attaché wojskowy ambasady francuskiej w Warszawie gen. Tessier zadecydował o wysłaniu oskarżonej do Polski?

Bassaler — On znał tych oficerów, od których to zależało.

Yvonne Bassaler zeznała następnie, że zostawszy sekretarką konsula francuskiego we Wrocławiu, pobierała stałe wynagrodzenie miesięczne w wys. 90 tys. zł.

Przewodniczący: Od kogo oskarżona otrzymywała to wynagrodzenie?

Bassaler: Od majora Humm.

Przewodniczący: A kto był zwierzchnikiem oskarżonej?

Basaler: Konsul Monge.

Yvonne Bassaler mówi dalej, że po powrocie z urlopu, spędzonego we Francji w r. 1947, nie zastała już Jałoszyńskiego we Wrocławiu. Zostawił on jej tylko listowne polecenie „zaopiekowania się naszymi przyjaciółmi". Bassaler wyjaśnia, że „Jałoszyńskiemu chodziło o podwyższenie wynagrodzenia dla Jana i Marii Kubisiak".

Przewodniczący: Przecież w owym czasie Jan Kubisiak nie był zatrudniony w konsulacie?

Bassaler: Tak, ale to było wynagrodzenie za jego informacje.

Przewodniczący: Jaki pseudonim miał Kubisiak w wywiadzie?

Bassaler: „V 2".

Przewodniczący: A Jałoszyński?

Bassaler: „V 1".

Przewodniczący: Czy litera „V" miała jakieś specjalne znaczenie?

Bassaler: Tak jest, to był szyfr dla całego okręgu szpiegowskiego.

Przewodniczący: Czy szyfr „Abr" oznaczał w wywiadzie francuskim pewne osoby czy też okręg?

Oskarżona Bassaler uchyla się od odpowiedzi na to pytanie.

Informacje zbierane i przekazywane przez Bassaler do Warszawy dotyczyły rozmieszczenia jednostek wojskowych i lotnisk oraz niektórych obiektów przemysłowych. Bassaler kontaktowała się bezpośrednio ze swymi agentami Janem Kubisiakiem oraz Janem Cabańskim.

Przewodniczący: Czy gen. Tessier wiedział o działalności szpiegowskiej oskarżonej?

Bassaler: Tak, przecież to on sprowadził mnie do Polski.

Przewodniczący: Czy gen. Tessier też był w wywiadzie?

Bassaler: Oficjalnie nie.

Przewodniczący: A nieoficjalnie?

Bassaler: Pomagał innym.

Przewodniczący: Czy gen. Tessier przyjeżdżał do Wrocławia?

Bassaler: Tak, Wykorzystywał te wyjazdy dla dokonywania obserwacji.

Przewodniczący: Kto zastąpił majora Humm po jego wyjeździe?

Basaler: De Méré — został szefem wywiadu francuskiego na Polskę.

Przewodniczący: A kim był on oficjalnie?

Bassaler: Sekretarzem archiwistą.

Przewodniczący: Czy takie placówki wywiadu francuskiego, jak ta we Wrocławiu, były jeszcze gdzie indziej?

Bassaler: Sądzę, że w całej Polsce.

Przewodniczący: Kim jest Bardet?

Bassaler: Oficjalnie wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem bazy szpiegowskiej w Gdańsku.

Przewodniczący: A kto był w Szczecinie?

Bassaler: Tam pani Rosay była nieoficjalnie szefem wywiadu na ten okręg, a oficjalnie — sekretarką konsulatu.

Przewodniczący: A Zuzanna Schott?

Bassaler' Ona oficjalnie i nieoficjalnie była sekretarką majora Humm.

Przewodniczący: A Boitte?

Bassaler: On jest wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem kontrwywiadu francuskiego w Polsce.

Oskarżona Bassaler rozpoznała następnie wśród dowodów rzeczowych swoje dwa pistolety i amunicję, przyznając, że nie posiadała zezwolenia na broń.

Przewodniczący: Czy oskarżona wie działa, że trzeba mieć zezwolenie na broń?

Bassaler. Tak jest.

Na tym rozprawa została odroczona do dnia 19 b. m.

Protesty przeciw represjom wobec Polaków we Francji

PARYŻ PAP. — Do Paryża napływają dalsze rezolucje protestacyjne organizacji wychodźczych przeciw represjom władz wobec Polaków we Francji.

Rada Narodowa Polaków we Francji okręgu Meurthe et Moselle, protestuje przeciwko wysiedlaniu polskich działaczy demokratycznych i nauczycieli, stwierdza m. in.: „Mimo ataków na szkolnictwo polskie we Francji, mimo szykan i represji w stosunku do obywateli polskich — będziemy dbali o dobre imię szkoły polskiej, będziemy bronili nauczycieli polskich i prawa naszych dzieci do nauki języka ojczystego. Będziemy zawsze stać na straży przyjaźni polsko - francuskiej i popierać wszelkie poczynania rządu Polski ludowej".

Związek Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu oświadcza w swej rezolucji: „Praca wychowawcza nauczycieli polskich jest jawna i w niczym nie marusza spraw wewnętrznych Francji. Członkowie Związku Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu we Francji nie pozwolą, aby wrogowie Polski Ludowej, wczorajsi współpracownicy nazistowscy zatruwali serca i umysły dzieci polskich.

Rezolucje protestacyjne nadeszły również od Organizacji Pomocy Ojczyźnie, Związku Kobiet im. Marii Konopnickiej, od Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald" i wielu innych organizacji.

PARYŻ, PAP. Biuro CGT uchwaliło rezolucję, w której stwierdza, że w związku w wzmagającą się aktywnością podżegaczy wojennych Generalna Konfederacja Pracy rozpatrzyła środki, zmierzające do efektywnej obrony pokoju i położenia kresu wojnie w Vietnamie.

Biuro CGT demaskuje prowokacyjną politykę rządu francuskiego w stosunku do Polski, jako jeden z wyrazów agresywnej polityki tego rządu. Wysiedlanie nauczycieli polskich i profesorów — stwierdza rezolucja — jest charakterystyczne dla tej polityki. Funkcje wysiedlonych nauczycieli polskich rząd francuski powierza emigrantom z reakcyjnej armii Andersa. Program tych nowych „wykładowców" składa się z ordynarnych napaści na Polskę Ludową.

Biuro CGT wzywa organizacje związkowe do jeszcze energiczniejszego protestowania przeciwko tym prowokacjom.

Komuniści niemieccy żądają odrzucenia projektu remilitaryzacji

BERLIN. PAP. — Kulminacyjnym punktem piątkowego posiedzenia tzw. „parlamentu" w Bonn był wniosek Komunistycznej Partii Niemiec w sprawie wywiadu Adenauera, udzielonego w ub. tygodniu dziennikarzowi amerykańskiemu. W wywiadzie tym Adenauer wypowiedział się za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Reimann ostro krytykował wywiad Adenauera, oświadczając m. in., że był już w Niemczech kanclerz, który przez politykę podobną do polityki Adenauera wtrącił naród niemiecki w otchłań nieszczęść.

Przewodniczący „parlamentu" Koehler przerwał Reimannowi, lecz Reimann kontynuował swoje przemówienie i apelując do niemieckiej klasy robotniczej wezwał ją, by zjednoczyła się w walce przeciwko polityce Adenauera.

„Jeżeli robotnicy niemieccy tego zechcą — powiedział Reimann — to w ciągu 48 godzin cały ten marionetkowy rząd zostanie usunięty".

Przewodniczący Koehler odebrał Reimannowi głos. Reimann ostro zaprotestował przeciwko bezprawnemu pozbawieniu go głosu. W czasie słów Reimanna Koehler opuścił fotel przewodniczącego i w ten sposób zerwał posiedzenie, gdyż razem z nim wyszli z sali członkowie rządu i większość posłów, należących do koalicji rządowej.

Sprawą zajął się konwent seniorów.

Po przerwie stało się wiadome, że mimo wysiłków przewodniczącego Izby Koehlera, który dążył do wykluczenia Reimanna na 10 posiedzeń, konwent seniorów nie zgodził się na to.

Koehler musiał wznowić posiedzenie i udzielił głosu Reimannowi który odczytał wniosek partii komunistycznej, wzywający Bundestag do odrzucenia udzielonej przez Adenauera wypowiedzi w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

Bundestag — głosi dalej wniosek partii komunistycznej — winien skłonić kanclerza do odrzucenia projektu remilitaryzacji, chociażby żądać tego miały mocarstwa zachodnie.

Gdy wniosek, zgłoszony przez Reimanna, miano podać pod głosowanie, koalicja rządowa zażądała, żeby przejść nad wnioskiem do porządku dziennego Mimo sprzeciwu frakcji komunistycznej reakcyjna większość Izby poparła wniosek koalicji rządowej i głosowanie nad deklaracją partii komunistycznej nie doszło do skutku.

Nowe represje

PARYŻ, PAP. — W Bruay en Artois (Nord) do rodziny górniczej, która wynajmowała pokój nauczycielce polskiej — Jakubiak, zgłosiła się policja kopalniana (Garde de Mines), grożąc górnikom, że zostaną wyrzuceni z mieszkania, jeżeli nauczycielka będzie u nich nadal mieszkała. Po pewnym czasie policja zjawiła się ponownie i po dokonaniu rewizji usunęła siłą z mieszkania nauczycielkę polską, która była zmuszona wyjechać do innej miejscowości.

Wśród Polaków departamentu Nord, a w szczególności w kołach górniczych panuje powszechne oburzenie z powodu aktów bezprawia, utrudniających legalne funkcjonowanie szkolnictwa polskiego we Francji.

Podpisanie układu handlowego między Węgrami a Albanią

BUDAPESZT (PAP). Podpisany tu został układ o wymianie handlowej na rok 1950 pomiędzy Węgrami i Albanią.

Prośba o ułaskawienie odrzucona Wyrok na Kostowie wykonano

SOFIA, PAP. — Skazany przez Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci zdrajca stanu i szpieg — Trajczo Kostow — skierował do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ułaskawienie, w której pisze:

„Przyznaję się do winy w całej rozciągłości i potwierdzam wszystkie swe zeznania, które złożyłem w toku śledztwa. Zrozumiałem niesłuszność mego postępowania na rozprawie przed Sądem Najwyższym, które mogłoby przynieść szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej i wyrażam szczery żal z powodu swego postępowania, które było wynikiem wysokiego stanu napięcia nerwowego i przejawem chorobliwej ambicji inteligenckiej. Wyrażając żal i skruchę w związku z dokonanymi przeze mnie jako wicepremiera i przewodniczącego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych, przestępstwami, godzącymi w dobro Bułgarii oraz w jej przyjazne stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej — proszę, o ile to jest możliwe, o uchylenie wyroku śmierci i zamianę wymierzonej mi kary na dożywotnie więzienie.

Wyrok Sądu Najwyższego uważam za absolutnie słuszny i odpowiadający interesom pokojowego rozwoju Bułgarii, interesom walki przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i zakusom jego agentów — Tito i jego kliki, zdrajców socjalizmu — przeciwko terytorialnej integralności i suwerenności Bułgarii.

Uważam, że za wspaniałomyślność, którą by okazało w stosunku do mnie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, mógłbym odwdzięczyć się w ten sposób, że poświęciłbym całą resztę swego życia naprawieniu szkód, wyrządzonych przeze mnie narodowi bułgarskiemu i pracy na rzecz wielkiej sprawy zbudowania socjalizmu w naszym kraju pod przewodem Bułgarskiej Partii Komunistycznej. (—) Trajczo Kostow".

*

SOFIA, 17.12. PAP. — Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 16 bm. postanowiło:

Prośbę Trajczo Kostowa o ułaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajczo Kostowa wykonany został w piątek 16 grudnia 1949 roku.

Zaginięcie dwóch Polaków we Francji

PARYŻ, PAP. — W kołach polskich panuje poważne zaniepokojenie co do losu dwóch Polaków, aresztowanych przed kilku dniami przez policję francuską. Szczegóły zaginięcia obu Polaków przedstawiają się następująco:

Dnia 11 bm. o godz. 12 aresztowany został w Tuluzie pracownik tamtejszego konsulatu R.P., inspektor szkolny Ciemniakowski. Tegoż dnia o godz. 15 policja francuska zażądała od żony Ciemniakowskiego walizki z jego rzeczami. Około godz. 18 Ciemniakowski został rzekomo wywieziony w kierunku Strassburga. Jednakże Ciemniakowski nie znajdował się w grupie kilkunastu inspektorów i nauczycieli polskich, którzy 12 bm. przybyli do strefy radzieckiej w Niemczech.

Dnia 21 listopada aresztowany został w Agen (dep. Lot-et-Garonne) obywatel polski Magda. Przez szereg dni znajdował się on pod strażą policji. 11 bm. Magda został wywieziony z Agen w niewiadomym kierunku jednakże nie znajdował się on w grupie wysiedlonych Polaków.

Narady metalowców

W dniach 16 i 17 b. m. odbyły się 2-dniowe obrady rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców.

Omówiono na nim zadania Związku Metalowców w realizacji uchwał III Plenum KC PZPR i ostatniego Plenum CRZZ.

Na wniosek przodownika pracy, odznaczonego orderem „Sztandar Pracy" ob. Katuszewskiego, zebrani wśród wielkiego entuzjazmu uchwalili list do związku zawodowego metalowców radzieckich, w którym czytamy m. in.: „Wspólnie z narodami Związku Radzieckiego, wraz z międzynarodową klasą robotniczą święcić będziemy 21 grudnia dzień 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Życzymy Generalissimusowi Stalinowi najlepszego zdrowia i długich, długich lat życia".

Referat na temat zadań Związku wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, poseł Rustecki, wskazując na potrzebę wzmożenia czujności klasowej i stworzenia nowego stylu pracy związkowej w myśl wskazań III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ.

W rezolucji uchwalonej wśród wielkiego entuzjazmu zobowiązano się tworzyć w codziennej pracy nowy, socjalistyczny, czujny na wszystkie przejawy walki klasowej styl pracy związkowej,

O groby zamęczonych w Dachau

Federacja Międzynarodowa b. Więźniów Politycznych (FIAPP) otrzymała dwa miesiące temu wiadomość o profanacji zbiorowych mogił w Leitenberg-Dachau, zawierających szczątki kilku tysięcy deportowanych, ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego.

Dając wyraz uczuciom oburzenia tych ludzi, którzy przeżyli hitlerowskie obozy zagłady, oburzenia niemieckich antyfaszystów oraz wszystkich ludzi miłujących pokój i wolność, Sekretariat FIAPP skierował do p. Mac Cloy'a, Wysokiego Komisarza Stanów Zjednoczonych, list protestacyjny.

Henryk Kassyanowicz

Stalinowska polityka pokoju

STALINOWSKA polityka zagraniczna, dzięki której Związek Radziecki stał się mocarstwem o niespożytej sile i skupił wokół siebie wszystkie postępowe siły świata, kształtowała się w ogniu ciężkich doświadczeń, wymagających nie tylko olbrzymiego zasobu marksistowskiej wiedzy teoretycznej i nie tylko umiejętności zastosowania ich w praktyce, ale może głównie głębokiej wiary w człowieka i w ostateczne zwycięstwo socjalizmu. Wiarę taką posiadał Lenin i wiarę tę przekazał wraz ze swymi wskazaniami swemu Następcy i kontynuatorowi Jego dzieła — Stalinowi.

Gdy w dn. 21 stycznia 1924 r. nie stało Lenina, państwo radzieckie, które dopiero kilka lat temu wyszło obronną ręką z wojny interwencjonistycznej, miało przed sobą olbrzymie zadanie utrwalenia i pogłębienia zdobyczy Wielkiej Rewolucji, a w niektórych dziedzinach jak np. w przemyśle i rolnictwie odrobienia zacofania odziedziczonego po rządach carskich. Bez wypełnienia tego podstawowego zadania trudno byłoby bowiem odeprzeć zakusy imperialistów przeciwko młodemu państwu radzieckiemu i nie do pomyślenia było przekształcenie dawnego carskiego „kolosa na glinianych nogach" w mocarstwo światowe, zdolne przeciwstawić się państwom kapitalistycznym.

W okresie międzywojennym polityka stalinowska, dążąc poprzez plany pięcioletnie i przebudowę ustroju rolnego do przekształcenia Związku Radzieckiego w przodujące mocarstwo, w dziedzinie polityki zagranicznej paraliżowała knowania imperialistów.

Koła rządzące we Francji i Anglii, dzierżące w okresie międzywojennym w swych rękach kierownictwo i inicjatywę antyradzieckich knowań, łudziły się — jak zresztą cały obóz imperialistyczny łudził się w pierwszych latach po drugiej wojnie — że zniszczenia wojenne i zacofanie gospodarcze prędzej czy później zmuszą rząd radziecki do kapitulacji. Wszak jeszcze w okresie, gdy rząd radziecki, pokonawszy zasadnicze trudności w przemyśle, przystąpił do przebudowy gospodarki rolnej — w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku biali emigranci, bankierzy i eksponentaci przemysłowi siedzieli na kuferkach, oczekując, że lada chwila będą mogli wrócić do utraconych żłobów. Ponadto złoto, dolary, funty i franki płynęły szeroką strugą na podtrzymanie reakcyjnych niedobitków, zakumuflowanych wewnątrz radzieckiego aparatu administracyjnego, a zdrajcy i renegaci socjalizmu, jak Trocki, Zinowiew czy Bucharin czyhali na moment aby pochwycić władzę i oddać Rosję napowrót w ręce kapitalizmu.

Jednocześnie już wówczas w r. 1925 w Locarno rozpoczęły się konszachty rządów Francji i Anglii z Niemcami, a układ locarneński zapoczątkował odbudowę Niemiec jako narzędzia, które w przyszłości miało być użyte dla zbrojnej agresji przeciw ZSRR. Tej polityce sekundowały klasy posiadające małych państw, stanowiących ów osławiony „kordon sanitarny" wokół ZSRR, a więc w pierwszym rzędzie Polska, Rumunia, a nawet Litwa, Łotwa i Estonia — chociaż już wówczas musiano sobie zdawać sprawę, że terytorią tych państw, stanowiąc przyczółek agresji, z góry skazane były na zniszczenia i okropności wojny. Wbrew swym żywotnym interesom gospodarczym, zarówno Polska jak Rumunia odgrodziły się murem nienawiści od Związku Radzieckiego, a pod pretekstem obrony przed rzekomym niebezpieczeństwem grożącym tym krajom ze strony ZSRR, polityka ich włączyła się bez reszty w orbitę antyradzieckiej polityki mocarstw zachodnich, znajdując w ostatniej przedwojennej fazie tak karykaturalny wyraz, jak beckowskie plany wojskowe niemiecko-polskiej agresji przeciw ZSRR.

Polityka zagraniczna ZSRR, której kierownictwa Stalin ani na chwilę nie wypuścił z rąk, demaskowała przy każdej okazji knowania imperialistyczne, ostrzegając, iż doprowadzą one do wojny, w której zagrożone zostaną interesy nie tylko Związku Radzieckiego, ale również bezpieczeństwo Francji i Anglii.

Z chwilą dojścia Hitlera do władzy wydawałoby się, iż nastała, zwłaszcza we Francji, koniunktura pomyślna dla pokojowych ofert radzieckich, zmierzających do zawarcia przymierza, neutralizującego niebezpieczeństwo hitlerowskie. Stało się, jak wiadomo inaczej. Między innymi, polsko-niemiecki układ z r. 1934 cyt nożem w plecy dla wszelkich planów stworzenia koalicji antyhitlerowskiej.

Między latami 1933 — 39 wydarzenia biegły już z piorunującą szybkością. Rząd radziecki, ofiarowując Polsce i państwom bałtyckim pakty nieagresji w r. 1932, a w Lidze Narodów występując z propozycjami rozbrojenia i porozumienia między ZSRR a państwami kapitalistycznymi na zasadzie pokojowej współpracy dwóch różnych systemów politycznych i gospodarczych oraz nieinterwencji w sprawy wewnętrzne kontrahentów, usiłował sparaliżować przygotowywaną już w gabinetach ministerialnych monachijską koalicję antyradziecką. Niestety propozycje te spotykały się z odmową, a w hitlerowskich Niemczech wzbudzały paroksyzm wściekłości.

Jeszcze w marcu r. 1938 pokój można było uratować, gdyby mocarstwa zachodnie przyjęły radziecką ofertę wspólnej akcji dla uratowania Czechosłowacji. Również polski rząd przedwrześniowy opryskliwie odrzucił radziecką propozycję wspólnej akcji, a Chamberlain, Halifax ze strony angielskiej oraz Daladier i Bonnet ze strony Francji przygotowywali już Monachium. Układ ten był dla polityki stalinowskiej dowodem, że mocarstwa zachodnie postanowiły nieodwołalnie rozbudowaną przez Hitlera niemiecką machinę wojenną wykorzystać dla rozgrywki ze Związkiem Radzieckim. Rząd radziecki zdawał też sobie w pełni sprawę, iż późniejsza wizyta francuskiej i angielskiej misji wojskowych w Moskwie była tylko zasłoną dymną, spoza której działali podżegacze do krucjaty antyradzieckiej.

Formalne wypowiedzenie przez Anglię i Francję wojny Niemcom nie uśpiło czujności polityki radzieckiej. Kapitalistyczne mocarstwa zachodnie, zagrożone w swym stanie posiadania przez imperializm niemiecki, gotowe były darować kapitalistycznym Niemcom niemal całą Europę wschodnią, sądząc zresztą, że gdy przyjdzie do podziału łupu, Niemcy będą tak wykrwawione, iż łatwo im będzie podyktować i narzucić warunki. Gdy w przededniu niemieckiej inwazji na Polskę, rząd przedwrześniowy odrzucił arogancko radziecką pomoc, Związkowi Radzieckiemu nie pozostawało nic innego jak czekać i obserwować wydarzenia.

Nie trzeba było czekać długo. Czas wielkiej próby nadszedł gdy o świcie dn. 22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie wtargnęły w granice ZSRR.

W swej wielkiej mowie z dn. 3 lipca 1941 r. Stalin, tłumacząc pierwsze sukcesy armii hitlerowskiej początkową przewagą jaką dało niemieckiemu dowództwu zaskoczenie i nagły napad, wezwał naród radziecki do pełnej mobilizacji wszystkich sił dla ostatecznego zwycięstwa.

Wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa — mówił Stalin, nie ukrywając przed społeczeństwem radzieckim, że wojna będzie długa i ciężka, że wróg dążyć będzie do całkowitego wyniszczenia ZSRR.

Z imieniem Stalina związane są też wszystkie zwycięskie bitwy od Stalingradu po Berlin. Geniusz Stalina jako wodza i jako stratega zabłysnął w pełni, gdy rozlana aż po Groznyj i Stalingrad fala niemieckiego najazdu poczęła się cofać, zostawiając wprawdzie za sobą tylko ruiny i zgliszcza, ale za to setki tysięcy własnych trupów i wraki popalonych własnych czołgów i strzaskanych samolotów.

Ale Stalingrad był nie tylko zwrotnym punktem w działaniach wojennych. Rząd radziecki, obserwując politykę aliantów zachodnich coraz jaśniej zaczął zdawać sobie sprawę, iż rządy mocarstw kapitalistycznych, zawiedzione w swych nadziejach na wykrwawienie się dwóch wrogów, poczęły sabotować wojenne przymierze.

Mimo danej Stalinowi przez Roosevelta i Churchilla obietnicy utworzenia drugiego frontu, Churchill inspirujący działania wojenne w Europie, począł zwlekać. Jednocześnie, jak to dziś wychodzi na jaw — droga zakulisowych knowań poprzez sieć wywiadowczą — dyplomacja anglosaska rozpoczęła montowanie koalicji antyradzieckiej w łonie obozu demokratycznego.

Szczególnie ważną pozycją w tej antyradzieckiej dywersji była Polska i Bałkany. Emigracyjny rząd londyński wydał hasło stania z bronią u nogi i wszczął walkę z siłami demokratycznymi w kraju, Tito wtedy właśnie rozpoczął zabiegi wokół tworzenia antyradzieckiej federacji bałkańskiej.

Ale czas, a wraz z nim postępy armii radzieckiej na froncie szły tak szybko, iż stratedzy kampanii antyradzieckiej nie zdołali nadążyć. Armia radziecka wkroczyła na teren Polski. Jeszcze poprzednio Stalin oświadczył, iż pragnie utworzenia niepodległej Polski na historycznych ziemiach piastowskich, Polski sprzymierzonej ze Związkiem Radzieckim. Doskonale wyekwipowane przez rząd radziecki i walczące już wespół z Armią Radziecką dywizje polskie były najmiarodajniejszym potwierdzeniem przyjaznych uczuć rządu radzieckiego dla Polski. Jednocześnie jednak rząd radziecki, tak ciężko doświadczony w okresie poprzedzającym wojnę, miał prawo żądać, aby zarówno przyszła Polska jak i przyszła Rumunia i Węgry miały takie rządy, które by nie dały się użyć dla tworzenia nowego „kordonu sanitarnego" przeciwko ZSRR.

Życzenia rządu radzieckiego pokrywały się w pełni z wolą i pragnieniem olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego. Sześć milionów ofiar — poległych w kampanii wrześniowej i pomordowanych w obozach koncentracyjnych — było dla narodu polskiego straszliwą lekcją historii. Kultywowana dziesiątkami lat przez reżim sanacyjny nienawiść do ZSRR poczęła szybko znikać. Polsko radziecki Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z kwietnia 1945 r. tak jak to przewidział Stalin — stał się zaczątkiem nowej ery w stosunkach między dwoma państwami. Pomoc i poparcie Związku Radzieckiego w uzyskaniu w Poczdamie granic na Odrze i Nysie oraz konsekwentna i kategoryczna obrona przed ustawicznie ponawianymi atakami zarówno ze strony reakcji niemieckiej jak i jej zachodnio-europejskich i amerykańskich protektorów, pozwoliła rychło społeczeństwu polskiemu zrozumieć gdzie jest wróg, a gdzie przyjaciel. Ale ponadto pierwsze lata powojenne, w czasie których Związek Radziecki nie szczędził nam bezinteresownej gospodarczej pomocy w odbudowie zniszczeń wojennych, gdy sojusznicy zachodni rzucali nam kłody pod nogi — przekonała również naród polski, że nie tylko formalnie, ale i faktycznie niezależną i silną gospodarczo Polskę oprzeć możemy tylko o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

W pierwszych latach powojennych zagraniczna polityka Stalina, czerpiąc siłę z pokojowych pragnień ludzkości i świadoma, iż problem odbudowy zniszczeń wojennych stwarza wystarczającą platformę dla pokojowej współpracy różnych ustrojów gospodarczych, z okazji każdego swego wystąpienia ponawiał propozycję oparcia powojennej koalicji wielkich mocarstw na tych zasadach. Karta ONZ i układ Poczdamski oraz traktaty pokojowe podyktowane b. państwom nieprzyjacielskim staćby się mogły podwaliną trwałego pokoju.

Tak się nie stało. Forum ONZ stało się dla mocarstw anglosaskich terenem dywersyjnej akcji przeciwko Związkowi Radzieckiemu a zagadnienie niemieckie odskocznią dla odbudowy agresywnych planów wobec ZSRR. Jednocześnie rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych, we Francji, Anglii i Włoszech zaostrzona walka z siłami postępowymi, wypowiadającymi się za współpracą z ZSRR, by na gruzach tej współpracy wybudować pakt atlantycki, a przez plan Marshalla wykopać przepaść między Europą Wschodnią i Zachodnią.

Obóz pokoju, skupiony wokół ZSRR z Józefem Stalinem na czele, jest jednak coraz silniejszy i bardziej zwarty.

W jednym ze swych oświadczeń Stalin wyraził przekonanie, iż siły pokoju są wystarczające, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych i zmusić ich do kapitulacji, a każdy dzień potwierdza prawdę jego słów.

W przeciwieństwie do kolonialnej polityki USA w stosunku do państw marshallowskich, która je w rezultacie osłabiła — długofalowa polityka stalinowska, polityka poszanowania praw małych narodów do niezależnego bytu ugruntowała sojusz łączący państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim. A dziś gdy państwa te wkroczyły na drogę do socjalizmu i widzą w ZSRR gwaranta, iż obca przemoc z drogi tej ich nie zepchnie — sojusz ten stał się wręcz nierozerwalnym. Ponadto mądra i konsekwentna polityka stalinowska doprowadziła do wzmocnienia obozu pokoju przez włączenie do niego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a triumf Chin Ludowych, których przywódcy czerpali swą siłę i wiarę w zwycięstwo z doświadczeń polityki stalinowskiej, ze wskazań marksizmu-leninizmu, sprawia, że dziś siły pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele są niezwyciężalne.

Stalinowska polityka zagraniczna nie tracąc nigdy z oczu leninowskiej tezy, że imperializm w swym ostatnim stadium staje się coraz agresywniejszy, stawia kropki nad i... Wojny można uniknąć i podżegaczy wojennych poskromić jedynie polityką stanowczości i takiego wzmocnienia potencjału obozu pokoju, by najbardziej szaleńczy z nich nie odważyli się wszcząć wojny.

Dziś, gdy Stalin obchodzi swe siedemdziesięciolecie, uczucia miłości i wdzięczności tych właśnie milionów prostych ludzi na całym świecie i tych narodów, którym Jego polityka stworzyła warunki dla nieskrępowanego rozwoju i zabezpiecza je od grozy wojennej, są dla Niego najpiękniejszym hołdem.

Leon Pasternak

Droga Stalina

Patrzcie jak bije komendant Tomaka!
Patrzcie jak wali profos Nadolski!
Rękojeścią pały po plecach, po karkach,
Oni też pracują dla Polski.

I to jak pracują! Dniami i nocami.
Tak nas uczą w Berezie ojczyzny.
I gdyby nie głos wasz — tam za drutami —
nas by dawno te bestie zagryzły.

Kazano nam usypać ścieżkę z miałkiej cegły,
już się nowa zabawa zaczyna.
„Baczność! Padnij!" I oczy krwią oprawcom nabiegły.
„Oto droga waszego Stalina!"

„Czołgaj się!" I rusza potok więźniów niemy,
cegła krew nam wypija, pot powieki zlepia.
„Towarzyszu, nic to... wytrzymaj... dojdziemy..
jeszcze kiedyś spojrzymy naszym katom w ślepia".

„Prędzej!" — wyje nagonka i pałkami łupi.
„Nie śpij, draniu, bo Stalin ci się jeszcze przyśni!"
Myślą, że nas ugną, że nas złamią. Głupi...
Nie takimi drogami szli już komuniści.

Szli do strajków i powstań, szli na barykady,
przez masakry defensyw, poprzez lochy więzień,
szli mocniejsi od tortur, silniejsi od zdrady
i drogami Stalina pójdą zawsze i wszędzie.

Mieli rację faszyści — oto nasza droga,
Iść tą drogą latami nie łatwo.
Ale po to cegły krew pokoleń zrasza,
aby wolność ludziom przybliżyć i światło.

I choć wiemy, że czeka nas niejedna bitwa
i niejedne nam jeszcze przyjdzie stargać więzy —
dla nas Stalin to znaczy — wytrwać,
naprzód iść, walczyć — zwyciężyć.

Sztuka Gorkiego w Teatrze Objazdowym

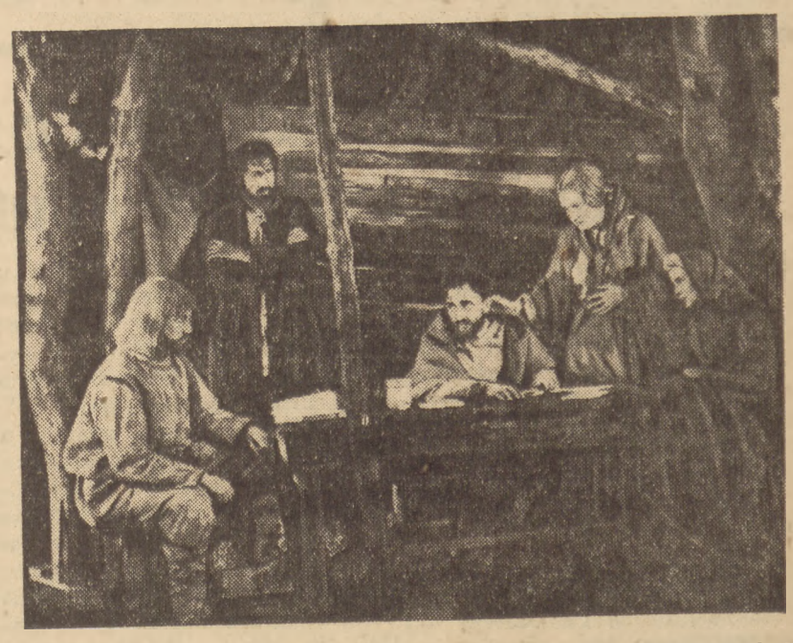

Teatr Objazdowy Domu Wojska Polskiego swoje występy rozpoczął od inscenizacji sztuki „Matka" Maksyma Gorkiego. Na zdjęciu: jedna ze scen „Matki". (fot. Film Polski)

Specjalne numery „Kuźnicy" i „Odrodzenia"

Czołowe tygodniki literackie wydały w związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin Józefa Stalina specjalne, podwójne numery, poświęcone całkowicie Wodzowi postępowej ludzkości.

W „Kuźnicy" znajdujemy liczne cytaty z dzieł Stalina, Jego listy i wypowiedzi. Szpalty wypełniają artykuły: L. Kruczkowskiego, A. Schaffa, J. Litwina i in. Poświęcone Stalinowi wiersze poetów polskich: L. Pasternaka, St. Wygodzkiego, L. Lewina, T. Kubiaka znajdujemy obok przekładów poetów radzieckich: Wasiliewa, Niezłobina, Kirsanowa i in.

Z prac pisarzy radzieckich wymienić również należy fragmenty: „Wielkich dni" M. Wirty, „Obronę Carycyna" A. Tołstoja, „Rozmowę na Kremlu" Szpanowa i in.

W „Odrodzeniu" artykuły o Stalinie, jako największym przyjacielu Polski i czołowym obrońcy pokoju piszą: Z. Modzelewski, A. Rapacki, S. Ignar, J. Chałasiński i J. Dembowski. 6 szpalt tygodnika zajmuje montaż, zatytułowany „Stalin w pieśni i opowieści", zawierający utwory czołowych pisarzy radzieckich. Obok wierszy: Broniewskiego i Putramenta o Stalinie, znajdujemy wypowiedzi wybitnych pisarzy polskich i zagranicznych: G. B. Shawa, Z. Nałkowskiej, P. Blackmana, T. Borowskiego, R. Depestre, J. Borejszy, H. Levyego i in.

Zabytkowy zamek Ostrogskich przyszłą siedzibą Instytutu Chopinowskiego

Dnia 17 bm. założono kamień węgielny pod odbudowę przyszłej siedziby Instytutu Fryderyka Chopina — Zamku Ostrogskich.

Tekst aktu erekcyjnego odczytał prof. P. Rytel, po czym krótkie przemówienie wygłosił min. Kultury i Sztuki Dybowski. „Niech ten gmach, którego odbudowę rozpoczynamy — mówił minister — przyszła siedziba Instytutu Fryderyka Chopina, służy zawsze kultowi genialnego kompozytora, związanego z polskim narodem tak mocno, że póki ten naród istnieć będzie zawsze czcić będzie jego pamięć". Po przemówieniu, minister Dybowski jako opiekun Instytutu dokonał założenia kamienia węgielnego. Wmurowano wypisany na pergaminie akt erekcyjny oraz dokument o Roku Chopinowskim.

Zamek Ostrogskich — dawna siedziba Konserwatorium Warszawskiego, zniszczony barbarzyńsko przez hitlerowców w r. 1944, odbudowany będzie według starych wzorów, opracowanych przez inż. arch. M. Kuźmę .W przyszłej siedzibie Instytutu Fr. Chopina znajdzie pomieszczenie muzeum, archiwum, biblioteka, dział wydawniczy, sala koncertowa i biura Instytutu itp.

Wystawa jubileuszowa Józefa Toma

W dniu 17 bm. w salach wystawowych przy ulicy Królewskiej 13 otwarta została pod protektoratem ministra Kultury i Sztuki St. Dybowskiego zbiorowa wystawa prac graficznych Józefa Toma, który obchodzi jubileusz 35-lecia pracy artystycznej.

Na uroczystość otwarcia wystawy jubileuszowej znanego i cenionego grafika przybyli: min. Dybowski, wojewoda warszawski Dura, władze Związku Polskich Artystów Grafików oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Mówiąc o dorobku graficznym jubilata — min. Dybowski podkreślił, iż wniósł on trwałe wartości do polskiej sztuki. W uznaniu zasług artysty Prezydent RP odznaczył Józefa Toma Złotym Krzyżem Zasługi. Po przemówieniu min. Dybowski dokonał w imieniu Prezydenta aktu dekoracji.

W imieniu kolegów plastyków prezes ZPAP. Krajewski złożył jubilatowi życzenia dalszej owocnej twórczości.

* * *

Wystawa obejmuje kilkadziesiąt rysunków i autolitografii Józefa Toma, począwszy od szkiców architektonicznych miast i miasteczek polskich, szczególnie z Lublina i Kazimierza, poprzez pełne tragicznego wyrazu rysunki ruin Warszawy, aż do prac z ostatniej fazy twórczości artysty, przedstawiających odbudowę stolicy i wysiłek polskiego robotnika. Ciekawy dział wystawy stanowią artystyczne ekslibrisy.

Irena Krzywicka

ARCYDZIEŁO REWOLUCYJNE

Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie: K. Treniew „Lubow Jarowaja"

Festiwal sztuk radzieckich nabiera mocy i rozmachu. Wieść o nim poruszyła Warszawę i przed teatrami gromadzą się tłumy młodzieży, pytając prosząco: „Może ma pan(i) wolne miejsce". Wczoraj z największym żalem zmuszona byłam odprawić z kwitkiem kilku młodych, pełnych zapału chłopaków, którzy pragnęli obejrzeć przedstawienie. We wszystkich przejściach teatru stały tłumy osób, które dostały się niewiadomo jak, i bez znużenia przestały całe przedstawienie. Oto są objawy prawdziwego mocnego głodu nowej sztuki.

Warszawska młodzież, która ma dobrego nosa, poczuła iż zwłaszcza warto było przeniknąć na salę, gdy grano sztukę „Lubow Jarowaja". Istotnie, jak dotychczas najlepsze to obok „Mieszczan" przedstawienie festiwalowe. Wszystko tu współpracuje ze sobą, tworząc znakomitą całość. Dramat ten jeżeli można tak powiedzieć o utworze niedawnym — stał się klasyczną sztuką rewolucji rosyjskiej i miejsce to z pewnością zatrzyma na zawsze.

Inter arma silent musae? Ale nie wtedy, kiedy szczęk broni wydzwania pieśń wolności. Jakiż to świetny dramat ta „Lubow Jarowaja", mocny, pełny, kipiący od treści, rzucający na scenę żywych, soczystych ludzi, pełen napięcia, a jednocześnie wybornego dowcipu. Oto jest jedno ze znamion po których się poznaje arcydzieła: tragizm i komizm splecione nierozerwalną nicią znamionowały zawsze najwyższej klasy literaturę. Niewiele dzieł teatralnych w skali światowej może się równać ze sztuką „Lubow Jarowaja". Jest w niej zawarta esencja rewolucji, a jednocześnie wyraz teatralny tego dramatu jest nieodparty.

Treniew pokazuje w swojej sztuce dwa światy: ginący i powstający. Nie robi karykatur z białych, daje ich w całej ich prawdzie i właśnie ta prawda jest zabójcza. Czuć ich zbrodnią, zgnilizną, absolutną bezideowością, trupem. Nie są zdolni do prawdziwej walki, zajęci używaniem, spekulacją, morderstwami. Ich zwycięstwa są teatralne, ich ucieczki haniebne. Stanowią wstrętną faunę rojącą się jak robactwo na ciele umęczonej Rosji i kiedy Jarowaja mówi o nich „tańczące szkielety" widz przytakuje jej z głębi przekonania. Ta skromna nauczycielka i jej towarzysze spokojni, żarliwi, solidarni, pełni nienawiści dla wrogów i miłości dla swoich, samą swoją postawą, skąpymi słowami, dynamiką i zdolnością do czynu dają świadectwo drugiej prawdzie: prawdzie o nowej rzeczywistości i o nowych ludziach, którzy muszą zwyciężyć. Treniew w sposób mistrzowski przeciwstawił sobie dwa światy, a wniosek musi widz wyciągnąć sam i wniosek ten jest tylko jeden.

Dzieje młodej nauczycielki - rewolucjonistki, która traci swego ukochanego męża trzy razy, dosłownie trzy razy są wstrząsające. Raz traci go, gdy dochodzi ją wieść, że zginął na wojnie. Rozpacz dodaje jej sił do walki z wrogiem. Drugi raz go traci gdy rzekomo zmarłego spotyka w obozie wroga. Kocha go i on ją kocha, a jednocześnie rozpoczyna się między nimi walka na śmierć i życie, żadne nie zejdzie ze swej pozycji. Jarowaj — to nie jest zwyczajny biały, to człowiek, który ongi głosił postępowe hasła, ale przeszedł otwarcie do obozu wroga; to prawdopodobnie eserowiec. Jest gorszy od jawnych białych, bo opanowany jeszcze większą furią nienawiści i zniszczenia rewolucji, jak każdy renegat. Walka między tymi dwojgiem dochodzi do najwyższego napięcia i kończy się tym czym się musi skończyć: Lubow musi po raz trzeci stracić męża, tym razem dosłownie, oddając go w ręce tego warzyszy, którzy są jej bliżsi, niż ten ukochany ongiś mąż, a obecnie — wróg. Nie ma w tym krztyny melodramatu, jest nieubłagana logika ideowa i psychologiczna.

I na tym tragicznym tle odbywają swoją drogę inne postacie dramatu, przede wszystkim rozkoszny Szwandia, marynarz z duszą dziecka i bohatera, z niewyczerpanym robociarskim humorem, z gołębim sercem i mocną pięścią. Szwandia godzien jest zająć miejsce w galerii nieśmiertelnych postaci literatury światowej. Ani ująć ani dodać. Klasyczne osiągnięcie.

Nie tylko wspaniała sztuka Treniewa olśniła widzów, ale i wykonanie. Dyr. Dąbrowski, znów jak w festiwalu szekspirowskim, wyprzedził inne zespoły. „Lubow Jarowaja" została wyreżyserowana znakomicie. Przede wszystkim najtrudniejsze zadanie tej sztuki: przeciwstawienie sobie dwóch światów, dwóch klas społecznych, między którymi leży przepaść. Zadanie dla teatru o tyle trudne, że biali są barwniejsi, bardziej atrakcyjni wzrokowo, lepiej ubrani i elegantsi.

I właśnie reżyseria potrafiła wszystkie te pozorne atuty obrócić przeciwko ginącemu światu. Budzą obrzydzenie.

Scena zbiorowa o wybornie wydobytej dusznej, wstrętnej atmosferze, rojąca się od handlarzy, spekulantów, prostytutek jest wyciągnięta i wygrana po prostu znakomicie. To jest właśnie rola reżysera: wydobyć ze sztuki wszystko co w niej się zawiera, nie pomylić proporcyj, postawić właściwie akcenty.

Ale i reszta scen wyreżyserowana była bezbłędnie. A grana! Warto by ło na to popatrzeć. P. Jaroszewska była zdumiewająca. Ta dama i kochanka z dawnego repertuaru potrafiła się wcielić całkowicie w żarliwą rewolucjonistkę. Ileż godności i tajonego uczucia w jej postawie w każdym jej słowie. P. Kurnakowicz dał znów arcydzieło. Jego Szwandii nie zapomni nikt kto go widział. Ale to są gwiazdy. Tylko że te gwiazdy nie wyskakiwały z tła, świecąc całym swym blaskiem. Wszyscy grali dobrze, wszyscy byli tymi właśnie postaciami, które mieli za zadanie odtworzyć. I za to jeszcze należy się uznanie reżyserowi.

Nie mam niestety miejsca, aby wymienić świetny zespół i tym go krzywdzę. Dekoracje p. Stopki zasługują na najszczersze oklaski. Na zakończenie pytanie: czy tego wyborne go przedstawienia nie mogłaby Warszawa oglądać dłużej, czy nie należałoby tak jakoś zrobić, aby Teatr im. Słowackiego pozostał u nas w gości nie na jakiś tydzień. Mówię to w imieniu tych tłumów zawiedzionej młodzieży, która się wczoraj i przedwczoraj nie dostała do teatru.

Gospodarka i finanse

Spółdzielczość pracy zastąpi zacofaną wytwórczość chałupniczą

ROZWÓJ produkcji przemysłowej i procesów inwestycyjnych, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych oraz stopniowe przechodzenie gospodarki drobnotowarowej do wyższych form gospodarki uspołecznionej — oto trzy podstawowe elementy planu sześcioletniego, które dają prawo uznania go za plan budowy podstaw socjalizmu.

Gospodarka drobnotowarowa, poza wsią — gdzie jest ona jeszcze dominującą formą gospodarczą — reprezentowana jest również w miastach i miasteczkach w postaci drobnych warsztatów rzemieślniczych wszelkiego typu. Zrzeszanie tych drobnych, indywidualnych warsztatów rzemieślniczych w placówki wytwórcze wyższego typu stanowi zadanie spółdzielczości pracy, która z tego względu właśnie jest obok spółdzielczości rolniczej, jedną z najważniejszych w obecnym okresie organizacji gospodarczych, których działalność zmierza do zmiany stosunków wytwórczych, a tym samym przebudowy ustroju społecznego.

W ubiegłym okresie istniały w Polsce dwie centrale spółdzielcze, zrzeszające spółdzielnie pracy. Obecnie, wielkie zadania stojące przed spółdzielczością pracy w ramach planu 6-letniego wykona, powstały w wyniku połączenia Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Sp. Wytw. „Solidarność" — Związek Spółdzielni Pracy.

Zjazd połączeniowy obu central, na którym zabrał głos wiceprzewodniczący PKPG min. E. Szyr zanalizował dotychczasową działalność spółdzielczości pracy i określił zasadnicze kierunki jej dalszego rozwoju.

Wyraźne skrystalizowanie społecznych zadań i klasowego charakteru spółdzielczości pracy, dokonane po Kongresie Zjednoczeniowym Partii — przyczyniło się do wyeliminowania ze spółdzielczości pracy elementów kapitalistycznych, których pewna ilość poprzednio do niej przeniknęła.

Równolegle do procesu krystalizacji oblicza społecznego następowało ściślejsze określenie zadań gospodarczych. Poprzednio działalność gospodarcza spółdzielczości pracy była przeważnie przypadkowa i jak to podkreślano na Zjeździe — szła drogą najmniejszego oporu.

W ramach natomiast gospodarki planowej spółdzielczość pracy winna rozwijać te dziedziny produkcji, które nie wchodzą w zakres pracy przemysłu państwowego. Innymi słowy — produkcja spółdzielczości pracy stać się musi uzupełnieniem wytwórczości przemysłu w zakresie artykułów, nie nadających się do produkcji seryjnej. W ten sposób — działalność spółdzielczości pracy przyczyni się zarówno do lepszego zaopatrzenia rynku, który często jeszcze dotychczas odczuwa brak niektórych drobnych artykułów codziennego użytku — jak też umożliwi wykorzystanie materiałów odpadkowych, względnie niższego gatunku, które w produkcji seryjnej nie mogłyby być użyte.

Bardzo ważnym elementem pracy spółdzielczości wytwórczej jest obecnie poprawa jakości produkowanych towarów. Wiąże się to bezpośrednio z podniesieniem poziomu wyposażenia technicznego zakładów spółdzielczych. W przeciwieństwie do drobnych, chałupniczych warsztatów — spółdzielczość pracy daje zrzeszonym w nim rzemieślnikom możność korzystania z nowych zdobyczy techniki, a tym samym uniknięcia marnotrawstwa sił i energii i uzyskania lepszych wyników produkcyjnych.

Ścisłe rozgraniczenie zadań spółdzielczości pracy i przemysłu państwowego wpływa również na geograficzne rozmieszczenie spółdzielni. Spółdzielczość pracy organizować powinna swoje placówki przede wszystkim w zacofanych gospodarczo dzielnicach kraju. Tam, gdzie brak jest jeszcze dużych zakładów przemysłowych istniejące rezerwy siły roboczej znaleźć powinny zatrudnienie w spółdzielniach pracy, przyczyniając się równocześnie do aktywizacji gospodarczej tych terenów.

Ważną i do niedawna zaniedbaną dziedzinę spółdzielczości pracy stanowią rozmaitego typu spółdzielnie usługowe. Włączając w ramy gospodarki uspołecznionej znaczną ilość ludzi, pozostających poza państwowym aparatem produkcyjnym — tworzą one równocześnie placówki, świadczące różnorodne usługi zarówno przedsiębiorstwom państwowym jak też szerokim rzeszom ludzi pracy.

Rozpoczynający się wkrótce okres realizacji planu sześcioletniego będzie okresem wielkiego rozwoju spółdzielczości pracy, która, jak stwierdził min. Szyr, „stać się powinna w przyszłości potężnym czynnikiem budowy socjalizmu w Polsce".

HALINA BRODZKA

Wśród wydawnictw

»Gazeta Handlowa«

Nr 40 Gazety Handlowej otwiera wyczerpujący artykuł Wiesława Fihela na temat rozwoju socjalistycznego handlu ZSRR. Obok ciekawy artykuł o twórcy gospodarki radzieckiej, Józefie Stalinie.

Na uwagę zasługuje również artykuł P. Iwanowa — Równa płaca za równą pracę oraz artykuł Anny Orleańskiej poświęcony spółdzielczości spożywców. Przegląd radzieckich wydawnictw gospodarczych, rynki zagraniczne, poradnik towaroznawczy i in. dopełniają całości numeru.

Gospodarka rybna

Ukazał się pierwszy podwójny numer fachowego miesięcznika p. n. „Gospodarka Rybna". Jest to pismo poświęcone w pierwszym rzędzie ekonomicznym problemom rybactwa polskiego, a więc jak to zapowiada redakcja, omawiane w nim będą zagadnienia produkcji, przetwórstwa, chłodnictwa, standaryzacji, transportu, organizacji i terenowych placówek dystrybucyjnych itp. tematy związane z obrotem ryba. Równocześnie „Gospodarka Rubna" ma zamiar wszechstronnie naświetlić kierunki rozwojowe rybactwa w Polsce i innych krajach, prowadzić wyczerpującą krajową i zagraniczną kronikę rybacką oraz omawiać wszelkiego rodzaju wydawnictwa poświęcone rybactwu i pokrewnym tematom.

Ponadto nowe czasopismo będzie miało na celu wszechstronne instruowanie i dokształcanie pracowników, zatrudnionych na poszczególnych odcinkach gospodarki rybnej, przez omawianie i rozważanie teoretycznych i praktycznych osiągnięć gospodarki rybnej w Polsce i innych krajach.

Pierwszy numer nowego czasopisma otwiera artykuł ministra Handlu Wewnętrznego Dietricha podkreślający znaczenie rybactwa w polskiej gospodarce narodowej. Wicemi nister Żeglugi dr Widy-Wirski w artykule „Aktywizacja rybołówstwa morskiego" omawia nasze imponujące osiągnięcia na tym odcinku, w r. 1949.

W dalszym ciągu znajdujemy następujące ważniejsze artykuły: H. Żeligowski — Osiągnięcia i zadania Centrali Rybnej, J. Kukucz — Problemy rybołówstwa dorszowego na Bałtyku, W. Kubicz — Spółdzielnia w gospodarce rubnej, J. Arnold — Zagadnienia rybołówstwa śródlądowego, W. Urbanowski — Produkcja raka w Polsce, St. Buszewski — Rola chłodnictwa w obrocie rybą, J. Łoś — Pozucia ryb w ekonomice żywienia, B. Kuźmiński — Czy potrzebna jest propaganda spożycia ryb, E. Gebski — Normy ubytków w obrocie rybą, J. Stankiewicz — Rola transportu w obrocie ryba, A. Skiba — Nowe kierunki w wielorybnictwie, T. Priwolnicw — Elektronarkoza ryb, J. K. — Perspektywy rybołówstwa światowego i inne.

Numer zamyka bogata kronika krajowa i zagraniczna, poradnik szkoleniowy, recenzje z fachowej literatury oraz tabele połowu ryb morskich za 1945-46 r.

Wydaje czasopismo Zarząd Główny „Centrali Rybnej" w ramach Przedsiębiorstwa Państwowego, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze". Adres Redakcji: Warszawa, ul. Puławska 14. adres Administracji: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15. Prenumerata miesięcznie 100 zł.

Biuletyn Informacyjny BISZ

Ukazał się nowy (7-8) numer Biuletynu Informacyjnego Szkolnictwa Zawodowego. Piszą: — dr L. Stolarzewicz — Współzawodnictwo pracy w szkole zawodowej; Tadeusz Jurasek — Lenin o wychowaniu; Janina Martini — Aktualizacja programu nauczania organizacji przedsiębiorstw w liceum przemysłu odzieżowego II stopnia: Zygmunt Dowjat— Szkolenie kadr dla handlu państwowego. Przegląd prasy, kronika oraz informacje z zagranicy dopełniają całości numeru.

Nowy rekord wydobycia węgla ustanowiła brygada Magiery

Realizując zobowiązania dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, brygada Stanisława Magiery z kopalni „Bolesław Chrobry" wykonała swój miesięczny plan wydobycia w dniu 14 bm., tj. na 6 dni przed terminem zobowiązań.

W ostatnim dniu wykonania normy miesięcznej, tj. 14 bm. brygada Magiery ustanowiła nowy polski rekord wydobycia węgla, wykonując normę w 440 proc. Ogółem w ciągu minionych 14 dni brygada wyrobiła 229,7 proc. normy.

Brygada Magiery składa się z 13 górników, w tym dwóch wrębiarzy, strzałowego i nadgórnika. Zespół ten stanowi zmianę wydobycia na ścianie, otwartej przez Magierę w sierpniu br. Brygada istnieje od 1 września br. i systematycznie zwiększa swoje sukcesy, wyrabiając we wrześniu 162 proc. normy, w październiku — 176 proc., w listopadzie — 212 proc. normy. Jest to pierwsza brygada w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, która zastosowała nowoczesny sposób pracy przy pomocy maszyny wrębowej.

Przedstawiciel PAP odwiedził Magierę w jego 1-rodzinnym domku przy ul. Różanej w Wałbrzychu. Zapytany o metody swej pracy dzielny górnik wyjaśnia:

„Moja brygada stanowi zmianę produkcyjną i pracuje od godziny 22-ej. Ja jednak zjeżdżam najpóźniej o godzinie 19-ej wieczorem.

Trzeba przecież się rozejrzeć, dopilnować, przygotować i uplanować podział roboty między ludzi".

— Czy praca w brygadzie daje lepsze wyniki niż indywidualnie?

— Dużo lepsze. W zespole wysiłek jest dużo mniejszy, a wyniki duże. Zresztą nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach. Spróbujemy osiągnąć jeszcze więcej.

Cukrownie kończą kampanię

Na 11 cukrowni, podległych Okręgowemu Zjednoczeniu Cukrowniczemu w Lublinie, 9 zakończyło kampanie, przekraczając jednocześnie zakreślone plany produkcji.

Przodujące miejsce osiągnęła w bieżącym sezonie cukrownia w Klemenso wie, przed cukrownią Wozuczyn.

W tegorocznej kampanii cukrownie okręgu lubelskiego wyprodukowały o 50 proc. więcej cukru niż w roku ub.

Nowa organizacja Min. Handlu Wewnętrznego

WOBEC stałego wzrostu masy towarowej przeznaczonej do konsumpcji i coraz bardziej skomplikowanej problematyki handlu krajowego w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego powołano do życia szereg nowych jednostek organizacyjnych.

Tak więc w związku z powołaniem do życia przedsiębiorstw państwowych Miejskiego Handlu Detalicznego oraz planowanym rozwojem pozostałych form uspołecznionego handlu w miastach — powstał specjalny departament handlu detalicznego w miejsce dotychczas istniejących wydziałów.

W celu zapewnienia odowiedniego zaopatrzenia ludności miejskiej w produkty rolne i zapewnienia koniecznych rezerw — utworzony został departament skupu i kontraktacji, któremu podlegać będą związane z tym zagadnieniem zadania, wykonywane za pośrednictwem gminnych spółdzielni.

Dotychczasowy brak komórki organizacyjnej Ministerstwa, której podlegałyby sprawy, związane z handlem detalicznym na wsi — usunięty zostanie przez utworzenie specjalnego Biura Handlu Wiejskiego. Sprawami inwestycji, które posiadają w handlu wewnętrznym zupełnie specyficzny charakter ze względu na ich znaczne rozdrobnienie — zajmie się Biuro Inwestycji.

Na uwagę zasługuje też utworzenie Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego. (h.b.)

Walczymy ze szkodnikami buraków

Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych przygotowuje się już do wiosennego zwalczania chorób i szkodników buraków cukrowych. W tym celu Związek zawarł z Centr. Zarz. Przemysłu Cukrowniczego umowę, według której przemysł cukrowniczy dostarczy plantatorom wszelkich potrzebnych środków do chemicznego zwalczania chorób i szkodników buraków cukrowych.

Środki chemiczne będą wydawane plantatorom na kredyt przez poszczególne zjednoczenia przemysłu cukrowniczego a należność za nie potrącona będzie przy dostawach buraków.

Specjalną uwagę zwróci przemysł cukrowniczy na zaopatrzenie plantatorów w środki do zwalczania groźnej choroby buraków cukrowych — tzw. chwościka buraczanego.

Ponadto Centralny Związek Plantatorów czyni starania o zaopatrzenie wszystkich plantatorów buraka cukrowego w środki do zwalczania szkodników żyjących w glebie.

Aby usprawnić walkę z chorobami i szkodnikami buraków cukrowych Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zamierza zakupić dla wszystkich cukrowni opryskiwacze plecakowe.

Z całego kraju

Przemysł

Do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie napływają stale dary urodzinowe dla Generalissimusa Józefa Stalina z podległych fabryk. Najpiękniejsze dary przesłały zakłady: Fabryka Wyrobów Kosmetycznych „Miraculum" w Krakowie w postaci artystycznej książki-kasety, zawierającej flakon cennej wody kolońskiej, F-ka Galanterii Szklanej w Krakowie, w postaci regionalnej konstrukcji szklanej symbolizującej pokój przez połączenie artystycznie wykonanych gołąbków pokoju z emblematami ZSRR i adresem hołdowniczym i F-ka Pomocy Naukowych w Krakowie w postaci miniaturowego motorku elektrycznego wielkości ziarnka fasoli.

Rolnictwo

Do pomyślnego zakończenia jesiennych prac w polu na terenie woj. olsztyńskiego przyczyniły się wybitnie spółdzielcze ośrodki maszynowe. W okresie do końca października ośrodki maszynowe zaorały średnio i małorolnym chłopom ponad 12 tys. ha, dokonując obsiewów zbóż siewnikami na obszarze o powierzchni 18.598 ha. Sprzętu okopowych dokonano z obszaru 2.578 ha. Ponadto przy pomocy maszyn, będących w dyspozycji ośrodków, wymłócono 510.892 q zboża, przeprowadzono siewy nawozów sztucznych i wykonano szereg innych robót.

Na Dolnym Śląsku zakładane są warsztaty naprawcze przy ośrodkach maszynowych i filiach gromadzkich oraz kuźnie. Dotąd powstały 74 warsztaty naprawcze oraz 80 kuźni.

Handel

(wd) Zakończył się II etap (III-ci kwartał) współzawodnictwa pracy w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. We współzawodnictwie zespołowym brało udział 3.626 pracowników wobec 1.702 współzawodniczących zespołowo w I etapie. Ilość współzawodniczących indywidualnie wzrosła w II etapie do 921 osób z 281 w etapie I. Przodownikom oraz zwycięskim zespołom wręczono w I etapie nagród na łączną sumę 456 tys. zł., w II etapie zaś — na sumę 644 tys. zł.

We współzawodnictwie zespołowym poszczególnych grup jednostek CHPM pierwsze miejsca w II etapie zdobyły: Biuro Sprzedaży Wyr. Blaszanych, Ekspozytura Rejonowa w Łodzi, Hurtownia w Toruniu i Sklep Detaliczny w Poznaniu.

We współzawodnictwie indywidualnym tytuły przodowników pracy i nagrody pieniężne zdobyli: Józefa Batóg (Biuro Składów Własnych w Bytomiu), Stanisław Chociaj (B. S. Mebli Stalowych), Jerzy Bobowski (B. S. Maszyn Rolniczych), Stefan Michalik (B. S. Wyr. Blaszanych), Helena Dynowska (B. S. Odlewów), Mikołaj Wołoczkowicz (B. S. Śrub i Nitów), Bronisław Łuszcz (B. S. Gwoździ, Drutu i Cz. Narzędzi), Irena Janiszewska (Eksp. Rej. Warszawa), Onosława Szwonkowa (Eksp. Rej. Gdańsk), Maciej Szkoczkowski (Eksp. Rej. Bytom), Stanisław Brzyski (Hurtownia Biała Podlaska), Władysław Kulęgowski (Hurtownia Białystok), Walenty Murawski (Hurtownia Nr 1 Warszawa), Feliks Dziub (Hurtownia Nr 2 Warszawa) i Paweł Listewnik (Hurtownia Gdańsk).

Ogółem wyróżniono i nagrodzono 15 zespołów CHPM i 148 współzawodniczących indywidualnie.

Budownictwo

Wprowadzony ostatnio przez robotników Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" zespołowy system pracy, połączony ze współzawodnictwem, znacznie przyśpieszył tempo robót budowlanych na wsi.

Dzięki zastosowaniu nowych metod pracy, cztery trójki murarskie i współdziałające zespoły innych robotników wybudowały w ciągu 7 dni 2 jednorodzinne domy mieszkalne dla członków spółdzielni produkcyjnej im. Gen. Karola Świerczewskiego w Wojnowie — (pow. Oborniki) w woj. poznańskim.

Dobra organizacja i zalety nowego systemu pracy pozwoliły wszystkim zespołom robotniczym na wykonanie norm przeciętnie w 430 proc. We współzawodnictwie murarzy zwyciężyły zespoły A. Pasternaka i S. Biskupskiego, wśród cieśli zaś zespół ob. Matuszczaka.

Spółdzielczość

Dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, pracownicy Oddziału CSP w Rzeszowie i zrzeszone w nim spółdzielnie pracy zobowiązują się wykonać produkcję wyższą o 50 mln. zł w stosunku do planu produkcji na IV kwartał br., podnieść zatrudnienie kobiet w ramach akcji AZ do ilości 350 osób, wykonać plan produkcji nakładczej na miesiąc grudzień w 120 proc., oraz zorganizować 5 nowych spółdzielni pracy w miesiącu grudniu.

*

W ciągu listopada Oddział Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Olsztynie zakupił 1.138 ton warzyw, wykonując plan w 102 proc. Plan skupu owoców wykonano w 267 proc.

W skupie przodują rejonowe spółdzielnie ogrodnicze w Olsztynie i Giżycku.

Akcja socjalna

Przemysł bawełniany wydatkuje bardzo poważne sumy na cele akcji socjalnej, zmierzającej do poprawy warunków bytu robotników. Uznając wielką wagę postawienia na właściwym poziomie akcji socjalnej, w tegorocznym budżecie przemysłu bawełnianego przewidziano na te cele kwotę 922 milionów złotych. Największą kwotę, bo przeszło 488 milionów złotych, stanowią wydatki związane z opieką nad dzieckiem i pracującą matką: a więc koszty utrzymania żłobków, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz kolonii letnich.

System „O"

Ogółem, w okresie trwania III etapu współzawodnictwa, oszczędności GUM wyniosły 6.440.208 zł. Obok znacznych oszczędności, m. in. na zużytkowaniu paliwa, materiałów elektrotechnicznych i t. d., obok ogólnego podniesienia poziomu wykonywanych prac, na podkreślenie zasługuje wzrost bezpieczeństwa pracy. W III etapie współzawodnictwa nie zanotowano ani jednej awarii spowodowanej wadliwym funkcjonowaniem urządzeń portowych, brakiem dowozu itp.

Szkolimy fachowców

W roku szkolnym 1949-50 uruchomiono nowy ośrodek szkolenia przy Stoczni Szczecińskiej — Publiczną Średnią Szkołę Zawodową Metalowców. Tym samym Stocznia Szczecińska będzie mogła liczyć na dopływ fachowców wyszkolonych przez własny ośrodek.

Szkoły ZSP w Gdyni i Gdańsku mają już za sobą kilkuletnią tradycję.

Gdańsk posiada przy ZSP 2 szkoły. Pierwszą z nich tak jak w Gdyni i Szczecinie jest 3-letnia Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Metalowców. Uczniowie ci otrzymują po za naukami ogólnokształcącymi o programie skróconym przede wszystkim wiadomości fachowe. Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują świadectwo czeladnicze.

Następnie w Gdańsku przy ZSP istnieje 3-klasowe Prywatne 3-letnie Liceum Mechaniczne I stopnia. Liceum posiada program ogólno-kształcący, a ponadto wykłady fachowe, teoretyczne i praktyczne. Uczniowie podzieleni są na różne zawody i w nich specjalizują się. W każdej klasie są grupy ślusarzy, monterów maszynowych, tokarzy i frezerów, traserów kadłubowych i spawaczy.

Wynalazki i usprawnienia

Do Komisji Racjonalizatorstwa przy Okręgowym Zw. Zaw. Robotników Rolnych w Katowicach wpłynęły ostatnio meldunki o usprawnieniach, dokonanych przez kowala majątku Czerwionka, Jana Gasza oraz fornala z majątku Krapkowice, Jana Oziembowskiego.

53-letni kowal Jan Gasz skonstruował stół blaszany dla kosiarki, który umożliwił sprzęt zboża z 30 ha, przy obsłudze 2 ludzi i dwu koni w ciągu 8 dni. Dzięki zastosowaniu pomysłu ob. Gasza, zespół PGR zaoszczędził 100 tys. zł.

Dzięki usprawnieniu swej pracy wysokie podniesienie wydajności oraz znaczne oszczędności paliwa uzyskał traktorzysta zespołu Strzelce, przodownik pracy Kamiński Fryderyk. Ob. Kamiński wykonał przeciętnie 200 proc. normy, na traktorze „Farmal H", zaorywując w bieżącym sezonie 488 ha orki średniej i zaoszczędzając 3.172 kg paliwa. Metoda jego polega na nierozgrzewaniu silnika bez obciążenia i stosowaniu równie szybkiego biegu traktora przy szybszych obrotach silnika, przez co uzyskał większą wydajność i oszczędność paliwa. Ob. Kamiński opracował również własne metody wyorania łanu kwadratowego i klinowego, które pozwalają mu uzyskać maksymalne wykorzystanie traktora w obciążeniu.

Stocznie produkują ponad plan

Niewątpliwie jednym z najważniejszych ostatnio wydarzeń gospodarczych było wykonanie planu pracy przez Zjednoczone Stocznie Polskie. Młode to przedsiębiorstwo rozwinęło się niezwykle szybko, chociaż pozbawione było niemal zupełnie fachowców i tradycji. Mimo licznych trudności plan produkcji okrętowej i działów pomocniczych wykonany został blisko na dwa miesiące przed terminem, a do końca roku cały Plan Trzyletni będzie wykonany w 110 proc.

Wykonanie planu przez przemysł stoczniowy w 110 proc. ma doniosłe znaczenie dla całego naszego życia gospodarczego w znacznym stopniu uzależnionego do sprawnie funkcjonującego aparatu handlu zagranicznego, który z kolei opiera się częściowo na własnej flocie handlowej. „110 proc." tego planu oznacza więc większą zdolność produkcyjną, nowych statków wzrost możliwości remontowych czynnego już tonażu i pełniejszą rozbudowę działów pozaokrętowych. Mimo ustalenia Planu na poziomie, zmuszającym do intensywnej pracy, zdołano przekroczyć go i tym samym zwiększyć dorobek tego nowego w naszej gospodarce przemysłu.

Jednocześnie z sumy meldunków poszczególnych stoczni i warsztatów wynika, że tegoroczny plan oszczędnościowy ZSP przyniesie blisko 1 miliard zł czyli prawie dwukrotnie więcej niż zaplanowano w stoczniowym „systemie O". Warto podkreślić, że uzyskane oszczędności na tak poważną kwotę można było osiągnąć jedynie dzięki zgodnej współpracy komórek partyjnych, Rad Zakładowych, Dyrekcji ZSP i całej załogi stoczniowej. Podstawą wszystkich oszczędności był wzmożony ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, który przyczynił się do znacznego zwiększenia wydajności pracy.

Praca trwa nadal w niezmniejszonym tempie. Do najważniejszych prac stoczniowych należy w dalszym ciągu budowa rudowęglowców z których pierwszy — s/s „Sołdek" — znajduje się już w eksploatacji handlowej.

Praca przy pozostałych rudowęglowcach została znacznie uproszczona dzięki lepszemu przeszkoleniu personelu stoczniowego oraz wprowadzeniu konstrukcji spawanych zamiast nitowych. Pierwsze rudowęglowce były spawane tylko w 35 proc., natomiast dalsze jednostki serii, po zmianie niektórych rysunków i uzyskaniu akceptacji Lloyd's Register, będą spawane w 90 proc. Zwiększy to znaczenie prefabrykacji oraz przyspieszy jeszcze bardziej produkcję.

Opróżnione po wodowaniu rudowęglowców pochylnie już zajęto pod budowę innych typów statków, na które czeka nasza flota. Stosunkowo najbardziej zaawansowane są prace przy budowie tzw. „Lewantów" (podobnych do frachtowców, zatrudnionych na linii lewantyńskiej GAL-u). Pierwszy z tych statków ma już w 70 proc. wykończony kadłub, brak więc tylko poszycia części dziobowej i tylnicy, która jest wykonywana z lanej stali. Nieco dalszy od momentu wodowania jest drugi „lewant", przy którym wykonano ok. 60 proc. prac montażowych kadłuba. Ponieważ jednak warsztaty stoczniowe przygotowały już 90 proc. materiałów do budowy tej serii, więc robota postępuje szybko.

Pochylnia, na której powstał „Sołdek" i „Józef Wieczorek" służy obecnie do budowy małych motorowców drobnicowych, podobnych pod względem wielkości i przeznaczenia do „Warmii" czy „Pucka". Rysunki tych statków wykonane zostały przez polskich inżynierów i techników podczas praktyki w biurze konstrukcyjnym włoskiej stoczni Ansaldo. Dzięki małym rozmiarom można budować po 3, a nawet 4 statki tego typu na jednej pochylni.

Prace przygotowawcze przy drobnicowcach są już daleko posunięte, a trzy z nich znajdują się w stadium budowy. Konstrukcja nitowana i spawana umożliwia i tu stosowanie na szeroką skalę prefabrykacji seryjnej, charakteryzującej wszystkie nowoczesne zakłady przemysłu stoczniowego.

Niemniej ważna jest ta część produkcji stoczniowej, która ma zasilić w nowy tabor nasze rybołówstwo dalekomorskie. Pierwszy trawler (a właściwie super - trawler rybacki) wykonany całkowicie od projektu aż do budowy kadłuba przez polskich stoczniowców został już spuszczony na wodę i obecnie jest wykańczany. Należy tu podkreślić zasługi Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych ZSP, w którym inż. Staszewski opracował projekt trawlera a rysunki wykonał zespół pracowników pod kierunkiem inż. Wakuły.

Kadłub trawlera wraz z nadbudówką do momentu wodowania waży 280 ton, gotowy zaś statek może załadować 260 ton ryb. Jest rzeczą godną uwagi, że nasze nowe super-trawlery będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne i połowowe oraz w specjalne aparaty do wytapiania tranu leczniczego z wątrób dorszowych. Istnieją też projekty zamontowania na tych statkach urządzeń do otrzymywania tranu ze śledzi, które posiadają znaczny procent tłuszczu wielkiej wartości. Na tych też statkach, budowanych całkowicie w kraju, opieramy przede wszystkim nasz plan połowów dalekomorskich.

Ten krótki przegląd najważniejszych, długofalowych prac Stoczni przekonywuje nas, że stworzony dopiero po wojnie przemysł budowy okrętów uzyskał w Planie Odbudowy silne podstawy dalszego rozwoju dzięki dobrej organizacji pracy, szerokiemu stosowaniu współzawodnictwa i wykorzystywaniu robotniczych pomysłów racjonalizatorskich oraz dzięki związaniu produkcji okrętowej z całością państwowej gospodarki. Przemysł ten ma szanse stania się nawet bazą wytwórczą zaprzyjaźnionych krajów demokratycznych, których handel zagraniczny również opiera swe powodzenie na handlu morskim. (krz)

W walce z wyzyskiem, nędzą i niewolnictwem

Utworzenie Międzynarodowej Organizacji Pracowników Rolnych i Leśnych

Po obradach w Warszawie

W Warszawie w dniu 17 bm. zakończyła obrady konferencja Konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych. W wyniku trzydniowych obrad uczestnicy konferencji utworzyli Międzynarodowe Zrzeszenie, opracowali regulamin jego pracy i wybrali władze Zrzeszenia oraz uchwalili tekst apelu do wszystkich robotników rolnych i leśnych świata.

Zrzeszenie utworzone zostało w ramach ŚFZZ, jako departament zawodowy. Ma ono m. inn. na celu zjednoczenie wszystkich robotników rolnych i leśnych całego świata dla obrony ich interesów życiowych, dla zapewnienia stałej braterskiej współpracy międzynarodowej i klasowej solidarności między pracującymi. Zrzeszenie walczyć będzie o obronę i rozszerzanie praw związkowych, gospodarczych i społecznych oraz swobód demokratycznych mas pracujących. Będzie organizować walkę o wyzwolenie mas pracujących spod niewolniczych form wyzysku, w szczególności poprzez zniesienie przymusu pracy, kar cielesnych, dyskryminacji rasowej, poprzez walkę przeciwko wywłaszczaniu ziemi i zbiorów. Dalszym celem zrzeszenia jest popieranie tworzenia wszelkich form ruchu spółdzielczego i domaganie się reformy rolnej we wszystkich tych krajach, w których jest to konieczne. Zrzeszenie prowadzić będzie również walkę, o wszelkie prawa związkowe, o zdobycze i urządzenia socjalne i kulturalne dla robotników rolnych i leśnych.

Jako jeden z głównych celów swej działalności Zrzeszenie wysuwa walkę o pokój na całym świecie.

W czasie konferencji uczestnicy obrad dokonali wyboru władz Zrzeszenia. W skład Komitetu Administracyjnego weszli: Jacakowa — Polska, Carrouet — Francja, Ilio Bossi — Włochy, Waśkow — ZSRR, Taubenheim — Niemcy, Stupka — CSR oraz Juan-Dżi-Ho — Chiny Ludowe. Pozostałe 6 miejsc w Komitecie zarezerwowano dla przedstawicieli organizacji związkowych robotników rolnych i leśnych państw Afryki, Ameryki Łacińskiej i innych krajów.

Komitet Administracyjny na swoim pierwszym posiedzeniu, ukonstytuował się następująco: przewodniczącym wybrano przedstawiciela Chin Ludowych. I-szym wiceprzewodniczącym został delegat ZSRR — Waśkow, II wiceprzewodniczącym — delegat Francji — Carrouet, III wiceprzewodniczącym — Jacakowa (Polska). Na sekretarza Zrzeszenia wybrano przedstawiciela włoskich robotników rolnych — Ilio Bossi.

Konferencja ustaliła również siedzibę Zrzeszenia, na którą przewidziano Rzym.

Ważnym momentem obrad Konferencji Konstytucyjnej Zrzeszenia było uchwalenie wśród długo niemilknących owacji uczestników apelu do robotników rolnych i leśnych całego świata oraz depesz do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, które podajemy na str. 1.

Znaczną część obrad Konferencji Konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Rol. i Leśnych, obradującej od 15 bm. w Warszawie, wypełniły sprawozdania delegacji o sytuacji robotników rolnych i leśnych w poszczególnych krajach.

Sprawozdania składali: delegat Chin Juan Dzi-Ho, Francji — Neau, Węgier — Barbasz Lajosz, Czechosłowacji — Stupka, Bułgarii — Gemilew, Rumunii — Russo, Polski — Centkowski i Kalinowski oraz przewodnicząca delegacji niemieckiej p. Taubenheim, która omawiając sytuację robotników rolnych i leśnych w Niemczech, podkreśliła, że robotnicy ci uważają za swój największy obowiązek naprawienie szkód wyrządzonych Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej przez faszyzm niemiecki oraz wzmocnienie frontu pokoju.

„Jesteśmy głęboko przekonani — podkreśliła z naciskiem p. Taubenheim — że współżyciu narodu polskiego i niemieckiego nic nie stoi na przeszkodzie. My, niemieccy robotnicy rolni uważamy granicę na Odrze i Nysie za jeden z nierozłącznych elementów pokoju światowego i oświadczamy, że uważać będziemy za naszych wrogów tych wszystkich, którzy atakują te granice, tak jak za wrogów uważać będziemy tych wszystkich, którzy występują przeciw Związkowi Radzieckiemu".

Następne depesze wysłano do przewodniczącego ŚFZZ — di Vittorio, do sekretarza generalnego ŚFZZ — Louis Saillanta oraz do wiceprzewodniczącego Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych — Kuźniecowa.

Wysłano również depesze do robotników rolnych i leśnych Argentyny, w której uczestnicy Konferencji solidaryzują się z ich walką o poprawę bytu.

Robotnicy polscy przekazali delegatom zagranicznym liczne podarki. Dziękując za te upominki, przewodniczący obrad, delegat radziecki — Waśkow stwierdził, że prezenty te, są symbolem wzajemnej przyjaźni i współpracy pomiędzy reprezentowanymi na konferencji narodami.

Audycje radiowe ku czci Stalina

Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina Polskie Radio nada uroczyste koncerty:

W poniedziałek, 19 bm. o g. 17.00 w programie II z rozgłośni łódzkiej transmitowany będzie koncert zespołu wokalnego, orkiestry i solistów. W programie okolicznościowe pieśni: rosyjska, kazachska, ukraińska, czuwaszka, żydowska, białoruska i gruzińska.

W środę, 21 bm. o g. 22.30 (w programie I) — pieśni o Stalinie wykona chór i orkiestra P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego.

W piątek, 23 bm. o godz. 19.15 w programie II nadany będzie koncert Orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyr. St. Wisłockiego z udziałem świetnego pianisty St. Szpinalskiego. W programie — „Kantata o Stalinie" Aleksandrowa i „Drugi koncert fortepianowy" Chaczaturiana.

*

W cyklu audycji radiowych bież. tygodnia w programie I nadane będą różne rodzaje kompozycji, odznaczonych w ostatnim dziesięcioleciu nagrodą im. Stalina.

A więc: w niedzielę 18 bm. w programie I w godz. 12.15 — 13.45 dzieła oratoryjno - kantatowe, w poniedziałek, 19 bm. o g. 16.20 — dzieła kameralne, we wtorek, 20 bm. o g. 16.20 — dzieła baletowe, w środę, 21 bm. o godz. 16.20 — dzieła symfoniczne, w czwartek, 22 bm. o godz. 16.20 — dzieła małych form i w piątek, 23 bm. o godz. 16.20 — dzieła wirtuozowskie.

*

Poza tym w bież. tygodniu Polskie Radio nada w programie I dwa montaże poetyckie, związane z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina.

W niedzielę 18 bm. o godz. 13.00 usłyszymy wiersze poetów radzieckich: Antokolskiego, Cziczinadzego, Łachutiego, Majakowskiego, Niezłobina, Surkowa i Zariana.

Drugi montaż, we wtorek, 20 bm. o godz. 20.55 zawierać będzie utwory poetów polskich: Dobrowolskiego, Lewina, Pasternaka, Putramenta i Wygodzkiego.

Dziennikarze lubelscy we własnej świetlicy

Lubelski oddział Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. uruchomił świetlicę, w której przewidziano organizowanie wieczorów dyskusyjnych z robotnikami miejscowych zakładów pracy.

W uroczystości otwarcia świetlicy, poza przedstawicielami władz, stronnictw politycznych i ORZZ, wzięli również udział przodownicy i racjonalizatorzy pracy.

Dzieci polskie z Berlina na odbudowę Warszawy

Kierownictwo I Polskiej Szkoły Podstawowej im. Bolesława Bieruta w Berlinie przesłało 3.527 złotych, które dzieci tej szkoły złożyły na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Jednocześnie kierownictwo szkoły przekazało szereg cennych przedmiotów, między innymi 2 mikroskopy.

Odkrycie starych pokładów bursztynu

W okolicach Nowogrodu, w dorzeczu rzeki Narwi, natrafiono ostatnio na ślady dawnych pokładów bursztynu. Odkrycia tego dokonał dr Chętnik, kustosz Muzeum Północno - Mazowieckiego w Łomży. Z pięknych okazów bursztynu, jakie obecnie odnajdywane są na miejscu dawnych pokładów, wyrabia się różne ozdoby i przedmioty pamiątkowe. W Muzeum północno-mazowieckim urządzono specjalny bogaty dział bursztyniarski. Wszystkie eksponaty pochodzą z okolic Nowogrodu.

Plan pracy oświatowej na terenie Związków Zawodowych

Ostatni dzień obrad ogólno-krajowej Konferencji Oświatowej Zw. Zaw. poświęcony był omówieniu wytycznych planu pracy na rok 1950.

1. Postawienie na odpowiednim poziomie akcji oświatowej, przez przepojenie jej treścią ideologiczną marksizmu-leninizmu.

2. Rozwinięcie i pogłębienie pracy samokształceniowej i objęcie nią robotników i pracowników naukowych, a zwłaszcza radców zakładowych, mężów zaufania, kierowników świetlic, pracowników bibliotecznych, aktywistów związkowych.

3. Dalsze popieranie rozwoju czytelnictwa ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad absolwentami kursów dla analfabetów.

4. Rozszerzenie walki z analfabetyzmem.

5. Masowa organizacja kursów języka rosyjskiego w celu ułatwienia masom robotniczym poznania Związku Radzieckiego i korzystania z bogatej literatury radzieckiej zwłaszcza literatury marksistowskiej.

6. Pogłębienie i rozwinięcie akcji łączności ze wsią, przy zwróceniu szczególnej uwagi na prace w świetlicach PGR-ów, które winny się stać ośrodkami kulturalno-oświatowymi promieniującymi na okoliczne wsie i przyciągającymi ich mieszkańców do siebie.

W zakończeniu swych obrad zebrani aktywiści uchwalili wysłanie depesz z okazji 70-lecia urodzin do Generalissimusa Józefa Stalina oraz depeszy do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

KREM – „NIVEA" – niezbędny w codziennym użyciu
Kr 1842-0

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po raz ostatni w roku 1949 rozgrywki ligowe koszykarzy

Układ ostatnich w bieżącym roku spotkań ligi koszykówki znowu gwarantuje sporo emocji i nowej porcji niespodzianek. Największą z nich była dotychczas porażka Warty z toruńskim Kolejarzem w ub. niedzielę. Kolejarze potwierdzili pogłoski o powrocie do formy z okresu rozgrywek o wejście do ligi. Los chciał, że już w tydzień po sukcesie Kolejarz Toruń natknie się na drużyny łódzkie i w dodatku na ich własnym boisku. Trudność drużynom przyjeżdżającym do Łodzi sprawia nie tylko dobra forma tamt. zespołów, ale także miejscowe warunki w postaci małej sali. Dla przykładu podamy, że w Łodzi grały już w bież. sezonie Warta, Kolejarz i Spójnia Gdańsk i żadnej z nich nie udało się wygrać tam dwóch spotkań. Na pewno też nie uda się to kolejarzom z Torunia. Dużym sukcesem gości i niespodzianką będzie chociaż jedno zwycięstwo.

Leader tabeli Spójnia Gdańsk prawdopodobnie nie wyjedzie do Krakowa, gdyż mecz ten miał być odwołany ze względu na wyjazd Dąbrowskiego i „Asiu"-Mikułowskiego do CSR na międzyszkolne zawody koszykówki.

Warszawski AZS, który dzięki ostatnim sukcesom wspiął się na drugie miejsce w tabeli — wyjeżdża do Poznania. Tam też rozstrzygnie się, czy akademicy utrzymają się w czołówce, czy też będą musieli uznać wyższość swych poznańskich przeciwników. Trudniejsze bezsprzecznie będzie dla gości spotkanie z Kolejarzem, który wrócił już do formy z ub. roku.

Warta wykazuje ostatnio znaczny spadek poziomu, więc przy dozie szczęścia AZS powinien wygrać.

Wreszcie w Ostrowie świętochłowicka Stal zmierzy się z miejscowym Kolejarzem. Będzie to walka o utrzymanie się w lidze, gdyż obu drużynom grozi spadek. Z racji własnego boiska większe szanse ma Kolejarz, chociaż Stal jest drużyną lepszą technicznie.

Sobotnie i niedzielne spotkania zaważą na zmianach w czołówce tabeli, gdyż większość meczów stoczą najlepsze drużyny między sobą.

Ku czci J. Stalina

Rezolucja sportowców ZKS Spójnia – Marymont

Uczestnicy pierwszej narady roboczej ZKS „Spójnia — Marymont", która odbyła się w sobotę, na zakończenie swych obrad uchwalili rezolucję następującej treści:

„Aktyw sportowy ZKS Spójnia — Marymont zebrany na pierwszej naradzie roboczej w dniu 17 grudnia 1949 r. łączy się wraz z całą klasą pracującą Polski Ludowej i świstową klasą robotniczą w spontanicznym hołdzie składanym Generalissimusowi Józefowi Stalinowi w 70-tą rocznicę urodzin Wielkiego Wodza Światowego Proletariatu.

Sportowcy ZKS Spójnia — Marymont przyrzekają w dalszej pracy osiągnąć nie tylko jak najlepsze wyniki sportowe, przewyższające rezultaty z ub. sezonu, ale przede wszystkim, wzorując się na sportowcach radzieckich, pogłębić pracę wychowawczo-ideologiczną, by odpowiednio przygotować się do zadań przy budowie socjalizmu w Polsce.

Swą pracą sportową pragniemy wzmocnić szeregi walczące o wykonanie planu sześcioletniego, wierząc że tym samym przyczynimy się do zwycięstwa obozu postępu w walce o trwały pokój na całym świecie".

Działacze sportowi Czechosłowacji przybyli do Warszawy

W sobotę, 17 bm. przybyli samolotem z Pragi przedstawiciele sportu CSR. Na lotnisku witali gości przedstawiciel ambasady czechosłowackiej oraz władze GUKF z dyr. Motyką na czele.

W skład delegacji wchodzą: W. Pokorny — kierownik Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej, J. Spirk — gen. sekretarz COS (Ceskoslovenska Obec Sokolska), E. Penniger — naczelnik COS, L. Peskova — z-ca gen. sekretarza COS, J. Matejka — przewodniczący Komisji Międzynarodowej COS, R. Tevanec — kierownik Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej na Słowację, M. Bonedik — członek Naczelnictwa Słowackiego COS.

Przyjazd delegacji ma na celu zapoznanie się ze strukturą i organizacją kultury fizycznej i sportu w Polsce, omówienie form dalszej współpracy sportowej, między CSR i Polską oraz wymianę doświadczeń w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Rozgrywki o wejście do II Ligi PZB

Na posiedzeniu Zarządu PZB odbyło się losowanie rozgrywek o wejście do II Ligi bokserskiej.

Mistrzowskie drużyny poszczególnych okręgów, które będą walczyć o awans do II Ligi PZB, podzielono na 4 grupy:

I grupa: Warszawa, Rzeszów, Lublin.

II grupa: Łódź, Częstochowa, Poznań.

III grupa: Kraków, Wrocław, Śląsk.

IV grupa: Szczecin, Gdańsk, Pomorze.

Drużyny, które zajmują pierwsze miejsca w poszczególnych grupach, rozegrają na jesieni spotkania każdy z każdym w grupie finałowej. Zespoły, które zajmą w końcowych rozgrywkach pierwsze i drugie miejsca, wejdą do II Ligi PZB.

Walki grupowe rozpoczną się 15 stycznia 1950 r. spotkaniami Warszawa — Rzeszów — Częstochowa, Kraków — Wrocław i Szczecin — Gdańsk.

Piłkarze ręczni Krakowa i Warszawy na razie remisują

W sobotę rozpoczęło się spotkanie piłkarzy ręcznych Krakowa i Warszawy.

Pierwszy mecz siatkówki żeńskiej wygrała reprezentacja stolicy 3:0 (15:8, 15:2, 15:6). Warszawianki były co najmniej o trzy klasy lepsze od beznadziejnie grającego zespołu krakowskiego, któremu nie pomogła nawet wieloletnia zawodniczka Cracovii Podborska. Poziom tego spotkania beznadziejnie słaby.

Dużo lepiej wypadł mecz koszykówki męskiej między reprezentacjami klasy A dwóch grodów stołecznych. Tym razem zwyciężył Kraków 45:38 (16:13).

Poziom gry był już zupełnie niezły. W pierwszej połowie meczu Warszawę reprezentowała drużyna Kolejarza — Polonii, a po przerwie „szóstka" Spójni — Marymontu, która pod koniec spotkania uzupełniona została graczami Polonii — Zagórskim, Dzierżkiem i Ślesickim, najlepszymi zawodnikami zespołu stołecznego.

Porażkę Warszawy należy przypisać temu, że gospodarze nie potrafili zastosować odpowiedniej taktyki na obronę „w piątkę", którą grał Kraków. U zwycięzców wyróżnili się — Wawro i Michałek. Sędziowali jak zwykle b. dobrze Ujma i Czmoch.

W niedzielę o godz. 6-ej rozpoczną się na sali Ogniska dalsze spotkania w siatkówce mężczyzn i koszykówce kobiet.

PRACA ZAOFIAROWANA

Szef działu ogólnego znajomością języków poszukiwany. Oferty „Export", Impet, Krucza 48. 30928-0

Przez sport do zdrowia

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

10-ty dzień ciągnienia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 26760 57832 84625

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 37203

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 14609 25493 25496 27029 49346 81350 97912 99193

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 6092 20988 26894 47397 54823 56690 69733 76885 93453

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 4204 15953 17265 17643 20301 22945 23326 30660 35521 38038 38469 44082 50256 51859 53956 54848 55524 57219 58780 58855 60577 61136 67644 73036 78290 93442

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 21 141 620 652 1841 2063 2593 2973 3391 3377 3837 5845 5954 6050 6506 6980 7054 7323 7845 8034 9470 9889 10358 11725 12321 13214 15354 15728 15942 16498 17352 17451 18195 18699 18744 19360 19371 21212 21729 22977 23259 27155 28003 28257 28361 29422 31096 32002 32475 33177 133415 33754 33911 34113 34132 34679 34720 35522 36000 36395 36687 37067 38871 39306 39724 39945 40683 41529 41882 42152 43308 44077 44838 45443 46708 48080 49345 49592 50411 51321 52629 52766 53927 54822 55297 55908 56362 57120 57187 57200 58166 58884 59184 61969 63137 63471 63481 63547 63580 64111 64904 64936 65404 66510 67551 67988 68303 68397 69392 69708 69799 70517 70520 73557 73653 74145 74354 75098 75604 76149 76357 76635 76921 77620 77684 77893 78021 79105 79835 80158 82466 84459 84879 85043 85193 85315 85349 85685 85951 86640 87786 87901 88701 89579 90340 90890 92346 94106 94391 94431 94551 95353 96244 96840 96916 98110 98626 99004 99297

Wygrane po 4.000 zł

71005 18 28 61 9 70 89 95 164 337 99 404 34 42 54 510 61 75 630 3 47 703 9 53 76 91 860 927 67 80 93 72061 75 98 155 94 6 306 43 55 473 514 54 614 20 714 53 867 904 12 61 8 73011 153 67 84 237 69 303 9 25 75 9 440 53 62 523 37 69 85 632 731 85 95 804 47 60 9 903 4 17 26 74030 72 159 205 40 56 61 355 73 431 67 704 24 52 65 804 22 47 61 94 982 75192 276 350 92 438 49 681 9 925 54 76004 32 88 146 93 249 69 317 31 467 551 81 95 306 13 75 701 7 27 31 61 91 820 67 8 78 912 75 77020 45 212 309 39 41 96 7 444 634 47 706 78063 114 6 30 8 64 98 268 302 7 17 51 402 6 569 680 96 716 98 844 923 66 79003 22 113 228 311 23 6 37 63 82 443 77 81 92 517 46 742 55 822 39 58 80 982 93

80055 76 177 92 231 347 65 436 524 684 716 9 37 48 64 817 21 918 88 81013 15 7 9 34 148 302 352 66 424 46 95 587 602 748 861 80 929 82008 18 145 95 247 66 315 400 25 35 73 586 735 98 83007 10726 236 86 303 49 70 468 611 57 99 796 7 874 934 6 48 84 84043 81 104 5 206 25 85 337 73 423 515 23 654 74 702 51 64 821 925 35 73 85157 212 308 501 27 761 98 830 95 90 86081 215 48 65 70 93 303 26 59 433 81 4 8 655 88 706 68 88 807 11 59 98 908 87010 52 238 65 382 461 544 55 63 613 40 717 98 856 80 914 88 97 88126 219 37 459 79 513 59 926 89043 101 14 63 453 65 626 9 50 719 27 801 952 83 96

90044 126 63 212 21 4 58 76 8 318 55 72 3 6 586 619 55 703 6 11 5 66 819 70 940 2 68 91137 306 24 53 422 31 48 562 603 57 87 703 57 71 8 827 63 920 85 92015 144 223 39 44 318 41 56 425 42 567 86 626 43 723 34 48 64 90 855 78 87 88 933 93023 80 249 54 80 7 379 94 416 36 540 627 52 82 758 854 911 45 64 91 94064 8 151 72 265

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

(*Dziś w Stolicy*)

Akademie

O godz. 16 w sali „Ogniska" (dawna YMCA) Oddział Warszawski Stowarzyszenia „Ognisko" urządza uroczystą Akademię ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Wodza obozu pokoju i postępu światowego. W ramach Akademii odbędzie się wręczenie przedstawicielom strażnic przygranicznych sprzętu świetlicowego, zakupionego ze składek zebranych wśród członków i pracowników Stowarzyszenia.

Koncerty

O godz. 19 w auli Konserwatorium Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (Al. Stalina 3) — audycja ku uczczeniu 100-nej rocznicy śmierci Fr. Chopina w wykonaniu studentów Konserwatorium.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa fotografii artystycznej: „Pokój zwycięża". Zbiory stałe. Sztuka Średniowieczna. Malarstwo Polskie. Sztuka Zdobnicza Sztuka Starożytna otwarte we wtorki, środy i piątki w godz. 10 do 15, w czwartki i soboty w godz. 10 — 17, w niedziele od 10 — 16.

W poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—15.

MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy". Otwarta codziennie od godz. 10 — 16. Wstęp bezpłatny.

ŻYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY (ul. Karola Świerczewskiego 4) — Trasa W—Z) Muzeum martyrologii i walki Żydów w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej. Otwarte codziennie, w niedziele i święta od godz. 8 do 16.

KRÓLEWSKA 3. Wystawa rysunków i litografii grafika amerykańskiego Willama Groppera.

OGRÓD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Wiśniowy sad".

KAMERALNY godz. 19 „Młoda Gwardia".

WSPÓŁCZESNY godz. 19.15 „W pewnym mieście" Sofronowa.

TEATR NOWY godz. 16 „Maszeńka", godz. 19 „Oszust oszukany".

MAŁY godz. 19 „Głupi Jakub".

ROZMAITOŚCI godz. 15.30 i 19.15 „Zagadnienie rosyjskie".

TEATR NARODOWY (Plac Teatralny): godz. 19 „Jegor Bułyczow i inni".

TEATR SYRENA godz. 15.45 i 19.15 „Sprawa o Czardaszkę".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19 „Nesterko".

TEATR DZIECI WARSZAWY godz. 12 „Ulica Anny Rudenko".

OBJAZDOWY TEATR DRAMATYCZNY — Dom Wojska Polskiego (Królewska 13) godz. 18.30 „Matka" Gorkiego.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33) „Wilcze doły" godz. 16.30, 21.15. Zw. 19, niedz. 14.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Bitwa o Stalingrad" godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13, dozwol. od lat 14.

POLONIA (Marszałkowska 56-): „Górą dziewczęta" godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20, dozwol. od lat 8.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Dzień zwycięskiego kraju" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13, dozwol. od lat 7.

AKTUALNOŚCI NR. 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Lenin" 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19, niedz. 14.30.

TĘCZA (Suzina 4): „Odpowiedź" i „Szeroka droga" godz. 17, 21 Zw. Zaw. 19 niedz. 15.

1 MAJA (Podskarbińska 4): „Wschodnie zaloty" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15, dozwol. od lat 14.

KINO W—Z (Leszno 133/137): „Ostatnia noc" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15, dozw. od lat 14.

STOLICA (Narbutta): „Dubrowski" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15, dozwol. od lat 14.

OCHOTA (Grójecka 65): „Powrót" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15, dozwolony od lat 7.

Dzieci poniżej 6 lat na widownię nie będą wpuszczane.

radio

W dniu 19 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I — na fali 1339,3 m.

Wiadomości: 12.04, 16.00, 20.00, 22.00. Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 Muzyka; 8.50 Dla klas VI—IX; 9.35 Muzyka; 10.00 Skrzynka PCK; 10.10 Muzyka; 10.55 Dla klas III—V; 11.15 „Niziny" Orzeszkowej; 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich; 12.30 Dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę"; 13.25 Przerwa; 16.20 „Laureaci nagród Stalinowskich w muzyce"; 17.00 Felieton; 17.15 Aram Chaczaturian; 17.45 Pogadanka; 18.00 „W rytmie tanecznym"; 18.20 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego; 18.40 Miniatury fortepianowe; 19.00 Pogadanka; 19.15 Muzyka radziecka; 20.40 Muzyka; 21.30—23.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Rowickiego; 22.10 (w przerwie) Kronika muzyczna; 23.10 Muzyka rozrywkowa; 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15—7.10 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.00 Audycja Z.N.P.; 14.15—14.55—15.15 Muzyka; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.30 Rezerwa; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert ku uczczeniu 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina; 17.45 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka ludowa; 19.00 Dla wsi; 19.15 Koncert; 20.40 Fragmenty z oper kompozytorów radzieckich i rosyjskich; 21.40 „Dzieje życia Józefa Stalina"; 22.00 Muzyka; 22.15 Taneczne melodie słowiańskie; 23.15 Koncert czeskiej muzyki kameralnej; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), „Impet" Krucza 48, księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr. 2

B-96403

17 stycznia 1950 r. odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza

Uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza odbędzie się 17 stycznia 1950 r. w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką.

Montaż postaci Wieszcza zostanie zakończony prawdopodobnie 24 bm.

(oz)

Zagrożone domy

Po huraganie który szalał niedawno nad Warszawą, powstały poważne zagrożenia pewnej ilości starych domów mieszkalnych.

Na terenie starostw: Warszawa — Śródmieście i Praga — Południe zagrożone są domy przy ul. ul.: Leszno 109 (68 rodzin), Wawelska 16 (6 rodzin), Grochowska 193 (2 rodziny), Terespolska 22 (1 rodzina), Podwale 7 (8 rodzin) i Pańska 75 (10 rodzin).

Spis ten nie obejmuje innych dzielnic miasta, gdzie również powstało wiele uszkodzeń i na pewno jest jeszcze wielu mieszkańców, których trzeba będzie przesiedlić.

W tych warunkach, niewypełnienie zobowiązań, stawia pełnomocnika prezydenta miasta do spraw przekwaterowania — w niezwykle trudnej sytuacji.

Ze 111 rodzin, które trzeba przenieść z domów nadwyrężonych huraganem jedynie 30 otrzyma lokale zastępcze. Pozostałych nie ma gdzie ulokować, a z zagrożonych domów usunąć je trzeba. (wus)

Oczyszczalnia ścieków w Warszawie

Zakończona niedawno budowa kolektora na Żeraniu jest pierwszym krokiem do budowy oczyszczalni ścieków w Warszawie.

Dotychczas wszystkie ścieki idą bezpośrednio do Wisły. Zanieczyszcza ją one rzekę aż poza Modlin. Wpływa to ujemnie na zarybienie oraz stan zdrowotny osiedli nadrzecznych. Każde z większych miast europejskich posiada oczyszczalnie. U nas — tylko Gdańsk i Sopot.

Było kilka koncepcji rozwiązania tej sprawy. Projektowano budowę jednej centralnej oczyszczalni dla Warszawy i Pragi na Żeraniu albo na Kępie Potockiej lub dwu oddzielnych. Ponieważ Kępa Potocka przeznaczona jest na obszar zieleni, odpada możliwość wybudowania tam oczyszczalni. Jako inne odpowiednie miejsce wskazano Buraków za Młocinami. Za Żeraniem jednak przemawiają warunki komunikacyjne. Istniejące już bocznice kolejowe ułatwią transport materiałów budowlanych oraz wywóz odpadków.

Projektowana oczyszczalnia będzie dawała 600 ton odpadków dziennie. W planie 6-letnim przeznaczona jest suma 1,5 miliardów zł na jej budowę. Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przypuszcza, że pod koniec planu 6-letniego Praga przyłączona zostanie do oczyszczalni za Portem Żerańskim. Warszawa przyłączona by ła by poprzez kanał pod korytem Wisły, w latach 1956-57. (zw)

Świąteczny rozkład jazdy dla pociągów i samolotów

Bilet z kuponem gwarantuje miejsce w wagonie

OKRES przedświąteczny jest zawsze okresem wzmożonego ruchu pasażerskiego na liniach dalekobieżnych. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych dążąc do utrzymania normalnych warunków jazdy zarządziła wydawanie kuponów do biletów na pociągi pośpieszne, odjeżdżające z dworców Warszawa Główna i Wschodnia w dniach 21, 22, 23 i 24 grudnia br. Kupony te upoważniają do zajęcia miejsca w wagonie. Osoby nie posiadające ich nie zostaną wpuszczone do pociągów dalekobieżnych. Zwolnieni od posiadania kuponów są: posłowie, podróżni przejeżdżający przez Warszawę, a posiadający bilety bezpośrednie, pasażerowie wagonów sypialnych oraz posiadacze biletów służbowych.

Kasy biletowe w Warszawie Wschodniej nie będą sprzedawały biletów ani wydawały kuponów podróżnym udającym się do stacji podmiejskich linii otwockiej.

W okresie tym wstrzymana zostaje jednocześnie sprzedaż biletów peronowych.

DODATKOWE POCIĄGI

Uruchomione będą następujące świąteczne pociągi dodatkowe:

NA TRASIE WARSZAWA - GŁÓWNA — KRAKÓW pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Głównej o godz. 23.40. Przyjazd do Krakowa o godz. 9.00. Pociąg ten kursować będzie w dniach 21, 22, 23, 27 i 28 grudnia oraz w dniach 5 i 8 stycznia.

Z KRAKOWA pociąg odchodzić będzie o godz. 20.20 w dniach: 21, 22, 23, 26, 27 i 28 grudnia oraz w dniach 5 i 8 stycznia. Przyjazd do Warszawy Głównej o godz. 5.18.

NA TRASIE WARSZAWA GŁÓWNA — ŁÓDŹ FABRYCZNA pociąg osobowy ,odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 19.41. Przyjazd do Łodzi Fabrycznej o godz. 22.57. Z Łodzi Fabr. odjazd o godz. 14.55, przyjazd do Warszawy Gł. o godz. 18.10. Pociąg ten kursować będzie w obu kierunkach w dniach 23, 24 i 26 grudnia.

NA TRASIE WARSZAWA GŁ. — SZCZECIN pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Gł. o godz. 13.15. Przyjazd do Szczecina o godz. 2.10. Pociąg ten kursować będzie w dniach 22, 23, 24, 27 i 28 grudnia. Ze Szczecina pociąg odchodzić będzie o godz. 14.41, w dniach 21, 22, 23, 24 i 27 grudnia.

NA TRASIE WARSZAWA WSCH. — BIAŁOGARD pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Wsch. o godz. 14.50. Przyjazd do Białogardu o godz. 4.32. Pociąg ten kursować będzie w dniach 23, 24 i 27 grudnia. Z Białogardu odjazd pociągu o godz. 18.54 w dniach 23, 24 i 26 grudnia.

Ponadto 24 grudnia NA TRASIE WARSZAWA GŁÓWNA — KRAKÓW uruchamia się pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Gł. o godz. 9.50. Przyjazd do Krakowa o godz. 18.27.

NA TRASIE WARSZAWA GŁÓWNA — KATOWICE — pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Gł. o godz. 0.30. Przyjazd do Katowic o godz 8.13. Pociąg ten kursować będzie w dniach: 23, 24 i 26 grudnia. Odjazd z Katowic o godz. 22.04, przyjazd do Warszawy o godz. 4.28. Kursować będzie w dniach: 22, 23, i 26 grudnia.

NA TRASIE WARSZAWA WSCH. — LUBLIN — pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Wschodniej o godzinie 8.30. Przyjazd do Lublina o godz. 12.27 Z Lublina odjazd o godz. 16.30. Przyjazd do Warszawy Wsch. o godz. 20.45. Pociąg ten kursować będzie w obu kierunkach w dniach: 23, 24 i 27 grudnia.

RUCH PODMIEJSKI

Pociąg podmiejski z Warszawy Gd. do Nowego Dworu, odjeżdżający o godz. 13.40, wyznaczony do kursowania od 17 grudnia tylko w soboty robocze ,będzie kursować również w dniu 23 grudnia.

Nie będą kursować następujące pociągi podmiejskie:

25 grudnia pociąg z Warszawy Gł. do Skierniewic, odjeżdżający o godz. 17.30.

26 grudnia pociąg Skierniewice — Warszawa Gł. przybywający o godz. 7.12.

25 i 26 grudnia pociąg z Warszawy Śródm. do Mińska Maz., odjeżdżający o godz. 5.55.

25 i 26 grudnia pociąg Mińsk Maz. — Warszawa Śródm., przybywający o godz. 5.40.

25 i 26 grudnia pociąg Warszawa Wsch. — Otwock, odjeżdżający o godz. 4.45.

25 i 26 grudnia pociąg Otwock — Warszawa Śródm., przybywający o godz. 6.17.

ZMIANY W KOMUNIKACJI LOTNICZEJ

W dniu 24 grudnia Polskie Linie Lotnicze „LOT" uruchomiają dodatkowe połączenia lotnicze na następujących trasach: na trasie Warszawa — Katowice odlot z Warszawy o 9.45, przylot do Katowic o 11.00, — odlot z Katowic o 11.40, przylot do Warszawy o 12.55. Na trasie Warszawa—Kraków: odlot z Warszawy o 9.30 — przylot do Krakowa 10.45, — odlot z Krakowa o 11.40, przylot do Warszawy o 12.45.

Jednocześnie w dniu 24 grudnia następuje zmiana godziny odlotu normalnego samolotu komunikacyjnego na trasie Warszawa — Kraków. Odlot z Warszawy odbędzie się o godz. 13.30 zamiast o godz. 14.20.

NA TRASIE WARSZAWA — ŁÓDŹ — WROCŁAW — dodatkowy samolot w dn. 24 grudnia odlatuje z Warszawy o 11.00, przylot do Wrocławia 12.55, — odlot z Wrocławia do Warszawy o 13.45, przylot do Warszawy o 13.40 . trasie Warszawa — Poznań dodatkowy samolot odlatuje z Warszawy o 9.30, przylot do Poznania o 10.55, — odlot z Poznania o 11.20 przylot do Warszawy o 12.45.

W dniach 25 i 26 grudnia komunikacja lotnicza na trasach krajowych zostaje wstrzymana. Na trasach zagranicznych komunikacja odbywa się normalnie.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA I PODWARSZAWSKIE LINIE DOJAZDOWE

W okresie świąt Bożego Narodzenia ruch podmiejski na WKD odbywać się będzie normalnie. Skasowane będą jedynie pociągi w bardzo wczesnych godzinach porannych.

Autobusy PKS-u odjeżdżać będą w Wigilię z Warszawy do godz. 16 dalekobieżne i do godz. 20 podmiejskie. W pierwszy dzień świąt nasilenie ruchu zostanie zmniejszone o 40 proc. Kursować będą przede wszystkim autobusy na liniach, na których brak połączeń kolejowych.

Ostatnio WKD wprowadziło nowe pociągi. W dni świąteczne i przedświąteczne w godzinach wieczornych — na linii Warszawa — Targowa — Radzymin, oraz pociąg codzienny w południe Warszawa — Milanówek.

Podział stolicy według... kominów

Wydział Przemysłu Z. M. w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą, Cechem Kominiarzy oraz Inspekcją Budowlaną — opracował nowy, projekt podziału Warszawy na 52 okręgi kominiarskie.

Nowo opracowany projekt uwzględnia szybką odbudowę stolicy oraz rozdziela równomiernie pracę kominiarzy.

10 milionów zł. na porządki w dzielnicach robotniczych

Z oszczędności uzyskanych przy wykonywaniu prac z kredytów akcji „R" 10 mln. złotych przeznaczono na oczyszczenie szamb i śmietników w dzielnicach robotniczych. Rada Narodowa i starostwa Pragi-Północ, Pragi - Południe i Warszawy Północ poczyniły już przygotowania techniczne do przeprowadzenia tej akcji. Najbardziej zaawansowane są roboty na Żoliborzu, Bielanach i Marymoncie.

Naprawia się śmietniki i szamba w posesjach przy ul. Powązkowskiej 62, 70, 80, Slarzewskiej 20, Chełmżyńskiej 17 — 33 i 18 — 32, oraz Kołobrzeskiej 12 i 18. W domu przy ul. Kołobrzeskiej 15 szambo i śmietnik nie były dokładnie czyszczone od... 7 lat.

Wywieziono także fekalia i śmiecie z domów przy ul. Rudzkiej 12, 13, Wolskiej 3, 4, 9, Grębałowskiej 7, Chełmżyńskiej 50, Twardowskiej 7 i Cegłowskiej 66.

Przystąpiono ponadto do budowy śmietników. Otrzymują je posesje przy ul. Rudzkiej 20, Cechnowskiej 5, Rajszewskiej 22 i Pęczyckiej 23.

W ciągu grudnia na oczyszczenie szamb i śmietników w domach robotniczych dzielnic poświęcimy 750 tys. zł — mówi przewodniczący DRN Warszawa - Północ ob. Bielski. W pracy tej pomagają nam wydatnie komitety blokowe.

Otrzymaliśmy już 45 zgłoszeń od komitetów blokowych na oczyszczenie szamb i śmietników — mówi starosta Pragi - Północ ob. Piotrowski. Jednocześnie od administratorów zainteresowanych domów napływają oferty na wykonie tych prac. Oferty składamy w Wydziale Technicznym Zarządu Miasta, który sprawdza czy ceny podane w nich nie są zbyt wygórowane.

Na terenie północnych dzielnic Pragi rozpoczęto usuwanie nieczystości, oraz naprawę szamba w posesji przy ul. Kamiennej 10. Do pozostałych prac przystąpi się w najbliższych dniach.

(ki)

Dwuizbowe mieszkania w nowych osiedlach

Mieszkania w nowopowstających osiedlach, choć projektowane oszczędnie, zapewnią lokatorom wygodne i nowoczesne warunki egzystencji. Każdy typ mieszkania zaplanowany został według norm ustalonych przez Ministerstwo Budownictwa, które, uwzględniając w najwyższym stopniu wymagania higieny, określają potrzebną przestrzeń użytkową lokalu.

Najmniejszym lokalem jest t. zw. półtoraizbówka, pokój z małą kuchnią. — Powierzchnia tego typu mieszkania obejmuje od 28 do 32 m². Mieszkanie dwuizbowe liczy 32 do 40 m², dwu i pół izbowe (dwa pokoje z kuchnią) — 40 do 45 m², trzyizbowe — 45 do 47 m², trzy i pół izbowe — od 55 do 57 m² oraz czteroizbowe (trzy pokoje z dużą kuchnią) — 61 do 66 m².

Na osiedlu Muranowskim przewidzianym dla 40.000 ludności wybudowane będą mieszkania dwu i czteroizbowe w ogólnej ilości 12.000 izb, z przewagą mieszkań dwuizbowych. — Granowie przeznaczony dla 8.000 mieszkańców będzie miał 4.700 izb w mieszkaniach od półtora do trzy i pół izbowych. Na Mirowie, budowanym dla 2.000 osób, znajdą się mieszkania przeważnie dwu i pół izbowe, w ogólnej liczbie 1.300 izb.

Naogół we wszystkich osiedlach przeważają mieszkania dwu i pół izbowe tj. o średniej powierzchni — najbardziej poszukiwane, a więc społecznie najpotrzebniejsze.

Ponad 70 milionów zł w jednej dekadzie

Pierwsza dekada grudnia przynosi ze zbiórek nowe miliony na odbudowę Warszawy. Wojewódzkie Komitety Odbudowy Warszawy bez uwzględnienia województwa poznańskiego i pomorskiego, które nie dokonały jeszcze przelewów, wpłaciły za ten okres przeszło 70 milionów zł.

Najwyższe sumy przekazały Komitety: w Katowicach — 15,3 mil. zł. w Łodzi — 10,3 mil. zł. i we Wrocławiu — 10,3 mil. zł.

Województwo krakowskie wpłaciło — 4,3 mil. zł., kieleckie — 4,2 mil. zł, gdańskie — 4 mil. zł, szczecińskie 3 mln. zł. lubelskie — 3 mln. zł. warszawskie — 3 mln. zł., rzeszowskie — — 3,6 mil. zł, mazurskie — 1,4 mil. zł. i białostockie — 1,3 mil. zł.

Stołeczny Komitet zebrał w pierwszej dekadzie grudnia na terenie Warszawy — 6 mln. zł., z czego najwyższą sumę w wysokości — 1,8 mil. zł. wpłacili mieszkańcy Śródmieścia.

Wielkie premie pieniężne dla racjonalizatorów

W Pruszkowskiej Fabryce Metalowej odbyło się 16 bm. uroczyste rozdanie nagród pieniężnych, przyznanych czołowym racjonalizatorom za zgłoszone ostatnio pomysły nowatorskie.

23 najbardziej wyróżniających się nowatorów otrzymało premie o łącznej sumie ponad 538 tys. zł. Specjalnie wyróżniono dwóch robotników-nowatorów działu ostrzenia narzędzi — St. Grabskiego i Fr. Lenartowicza. Ich sposób wykorzystania tarcz szlifierskich przynosi zakładom ponad 800 tys. zł. oszczędności rocznie. Obu racjonalizatorów nagrodzono wysokimi premiami.

Dzięki pomysłom racjonalizatorskim Pruszkowska Fabryka Metalowa zaoszczędziła dotąd w bież. kwartale 7.790 tys. zł.

1438 żłobków powstanie w najbliższych sześciu latach

Dla wielu kobiet możność umieszczenia dziecka w żłobku jest olbrzymim ułatwieniem w ich pracy zawodowej.

Przed wojną istniały w Polsce 32 żłobki fabryczne. Obecnie sytuacja ta uległa radykalnej zmianie.

W r. 1945 mieliśmy już 56 żłobków, w tym 35 fabrycznych i 26 dzielnicowych. Rozpoczęto szybką budowę nowych ośrodków. W br. cyfra żłobków wzrosła do 473, w czym 272 przy osiedlach fabrycznych.

W planie 6-letnim sprawie tej poświęcono wiele uwagi. Do końca 1955 r. projektowane jest zorganizowanie 1438 nowych żłobków. Duży nacisk położono również na zorganizowanie żłobków wiejskich tzn. sezonowych, czynnych w okresie najintensywniejszych robót rolnych.

Na terenie Warszawy działa obecnie 20 żłobków: 14 dzielnicowych i 6 fabrycznych. Pod koniec planu 6-letniego liczba ta zwiększy się do 72.

Bardzo poważnie odczuwa się jeszcze w wielu żłobkach brak wykwalifikowanego personelu. Sytuacja ta w najbliższej przyszłości ulegnie znacznej poprawie. Czynnych jest szereg kursów szkolących wykwalifikowane pielęgniarki oraz opiekunki społeczne. (big.)

Warszawa tam i z powrotem

Gdzie jest Nr. 17

JUTRO mam iść do pewnego biura, które się mieści w Alejach Jerozolimskich Nr. 17. Taki adres znalazłem w urzędowym spisie telefonów na rok 1948/49. Cały kłopot z tym, że nie sprawdziłem telefonicznie gdzie jest numer 17. Teraz już za późno. Biuro jest czynne tylko do godz. 15-ej. I nie wiem: czy Nr. 17 Alei Jerozolimskich znajduje się w okolicach ul. Kruczej, czy między Marszałkowską a Chałubińskiego, czy między Bracką a Marszałkowską?

Cała bieda z tym, iż mimo ostatecznego zatwierdzenia zmian ulic po dziś dzień (od czerwca b. r.) panuje jeszcze w tej dziedzinie nieporządek. „Numerację domów pozmieniano częściowo, i tak np. obok domu oznaczonego numerem 1-ym znajduje się dom z numerem 43 (fakt!), a pewne ulice posiadają na tabliczkach nazwy już nie obowiązujące.

Nie ulega wątpliwości, że znajdę Nr. 17. Ostatecznie Al. Jerozolimskie w swej maksymalnej, długości mają zaledwie 2.260 metrów!

Gorzej, że podobna sytuacja panuje i na „odcinku" innych ulic. I dlaczego posiadamy po parę ulic tej samej nazwy? Np. dwie ulice Górskiego. Np. ulicę Wilanowską i... Aleję Wilanowską? Każda z nich w zupełnie innej części miasta.

Bardzo współczuję warszawskim listonoszom. W.

Załoga PPB Nr 1 wykonała zobowiązania

Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego oddział Nr 1 w Warszawie, zatrudniona przy budowie gmachu Głównego Urzędu Statystycznego wykonała w dn. 12 bm., tj. na 3 dni przed terminem — zobowiązanie przekroczenia w 115 proc. planu produkcyjnego na rok 1949.

Zobowiązanie to podjęte zostało na naradzie wytwórczej 22 października — ku uczczeniu pierwszej rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego PZPR.

Niedzielne imprezy dla dzieci

W niedzielę, 18 bm., Wydział Wczasów Z M. organizuje 8 zabaw dla dzieci i młodzieży.

Dla najmłodszych, w wieku przedszkolnym przy ul. Boremlowskiej o godz. 11-ej i ul. Kawęczyńskiej 16 o godz. 14-ej.

Dla dzieci starszych: w sali M.Z.K. przy ul. Młynarskiej 2 o godz. 15-ej, w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Mokotowskiej 51/53 o godz. 13-ej, w szkole przy ul. Wileńskiej o godz. 13-ej, w Ogrodzie Jordanowskim na Opaczewskiej o godz. 11-ej, w szkole przy ul. Godebskiego o godz. 15-ej i w Domu Kultury i Sztuki na Żoliborzu o godz. 11-ej.

PROGRAM ZABAW DLA NAJMŁODSZYCH

1) Krótka pogadanka o życiu i pracy Stalina; 2) Ogólny śpiew „Tysiące rąk"; 3) Zabawy dla wszystkich: a) Stuku, puku, b) Murarze; 4) Recytacja zbiorowa „Wspólny Dom" — Janczewskiego. 5) Ogólny korowód dzieci; 6) Zabawy ogólne: a) Praczka, b) Szewczyk, c) Młynek; 7) Zabawa ogólna w pociąg pod hasłem „Po pracy jedziemy do Związku Radzieckiego na uroczyny Józefa Stalina"; 8) Recytacja zbiorowa wiersza „Stalin"; 9) Śpiew ogólny „Szyrahu"; 10) Kozak; 11) Taniec ogólny dzieci; 12) Inscenizacja bajki „O złotej rybce" — Puszkina; 13) Wracamy do Polski — Rakieta na cześć robotników radzieckich i polskich; 14) Ogólne korowody; 15) Śpiew ogólny „Naprzód Młodzieży Świata".

PROGRAM ZABAW DLA DZIECI SZKOLNYCH:

1) Śpiew zbiorowy „Pieśń o Ojczyźnie"; 2) Pogadanka „Józef Stalin — Wódz naszej epoki"; 3) Odczytanie artykułu poświęconego 70-ej rocznicy urodzin J. Stalina; 4) Hymn Młodzieży Demokratycznej; 5) Ogólne zabawy i korowody; 6) Recytacja zbiorowa „Pierwszy toast"; 7) Stylizowane tańce rosyjskie (tańce grupy dzieci w kostiumach); 8) Ogólne zabawy i korowody; 9) Recytacje: a) zbiorowa wiersza „Stalin", b) solowa „Czerwona Armia"; 10) Ogólny śpiew dzieci (repertuar pieśni robotniczych i rewolucyjnych); 11) Ogólne zabawy i korowody; 12) Konkursy dla chłopców (wyścigi, szarady, rozdania nagród); 13) Pożegnanie dzieci; 14) Rakieta na cześć Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; 15) Odśpiewanie hymnu radzieckiego.

Kurs przewodników po stolicy

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Warszawski organizuje bezpłatny kurs dla przewodników po Warszawie zamykający się w ramach dwudziestu pięciu godzin wykładów i dwudziestu dziewięciu godzin wycieczek — razem 54 godziny. Kurs trwać będzie około 5-ciu tygodni. Zajęcia odbywać się będą trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Oddziału Wilcza 22 m. 8 w godz. od 12-ej do 19-ej. Początek Kursu w połowie stycznia 1950 r. — zapisy do 10.I. 1950 r.

Kurs ma na celu przygotowanie kadr przewodników dla wycieczek masowych na sezon 1950 roku. Oprócz tego w lutym 1950 r. projektowany jest kurs dla przewodników po województwie warszawskim.

Prognoza pogody

Pochmurno z drobnymi opadami, temperatura maksymalna około plus 6 st., dość silne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Z GRUZÓW WYRASTA STARA WARSZAWA

O HISTORII i początkach Zamku Królewskiego w Warszawie wiemy właściwie niewiele. Wszystkie dotychczasowe badania były bardzo powierzchowne i częściowe. Obecnie, wykorzystując okres prac przygotowawczych do odbudowy prowadzone są gruntowne poszukiwania archeologiczne, które dostarczą danych o najstarszej formie budowli wzniesionych na tym miejscu. Badania prowadzone są przez pracowników Instytutu Archeologicznego w ramach poszukiwań przed „Millenium", tysiączną rocznicą istnienia państwa polskiego. Będą one rozciągnięte na cały teren Zamku, tym łatwiej, że przed przystąpieniem do odbudowy istnieje konieczność zbadania stanu fundamentów i sporządzenia szczegółowej dokumentacji technicznej.

Dawniej Zamek rozciągał się na poważnej części dzisiejszego placu Zamkowego. Tu także stwierdzono ślady starych fundamentów, które wymagają szczegółowego opracowania. Nie ulega wątpliwości, że w wyniku tych badań, uzyskamy dokładne dane o przeszłości Zamku i Warszawy.

Dużo ciekawego materiału będzie mogła również dostarczyć druga część zabudowań, za bramą Marszałkowską, przylegająca do Katedry Świętego Jana. Dopiero po zakończeniu tych żmudnych prac uzyskamy naukowe podstawy do rekonstrukcji Zamku, a przede wszystkim do opracowania jego historii.

Odgruzowanie północnego skrzydła z bramą Marszałkowską posuwa się w szybkim tempie. Przy użyciu małego dźwigu pracownicy wydostają ze zburzonych murów kamienne fragmenty elewacji zewnętrznej. Zebrano i zinwentaryzowano już około 2000 sztuk tych elementów. Tuż za Katedrą Świętego Jana, w ciasnej uliczce sterczą w górę wypalone ściany średniowiecznych kamienic. Te, które zachowały się w stanie nadającym się do odbudowy, zabezpieczono drewnianymi podporami. Jeszcze niedawno z głębi uliczki wiał chłód i świeciły martwotą poczerniałe spalenizną mury. Od czasu do czasu przy silniejszym wietrze osypywały się skruszone odłamki cegieł i popiół. Teraz, parę kroków za katedrą robotnicy w niebieskich bluzach budują mury fundamentowe kamienic, które odtworzone zostaną z zachowaniem zabytkowej formy zewnętrznej.

Środkiem ulicy przebiegają szyny kolejki wywożącej gruz, usuwany z terenu całego Starego Miasta. Osobno odkładane są cegły gotyckie z rozbiórki, które użyte zostaną do budowy. Szyny rozchodzą się w kilku kierunkach z rynku staromiejskiego. Właśnie z tamtej strony wynurza się sapiąca lokomotywa kolejki z trudem ciągnąca wypełnione po wierzch wagoniki. Błoto na jezdni zmieszane jest z wapnem i piaskiem tworząc miejscami żółtawe kałuże, rozpryskujące się pod kołami furmanek.

Wszędzie rozlegają się nawoływania, stuk kilofów i młotków. Gdzie niedawno ział pustką zawalony strop piwnicy wyrasta świeży mur, tuż obok nierozebranej jeszcze wypalonej ściany. Jest coś dziwnego w tym zestawieniu. W tej gwałtownej przemianie. Nowe wyrasta wprost ze starego, zachowując zabytkowe formy. Nowe Stare Miasto będzie piękniejsze niż było przed wojną.

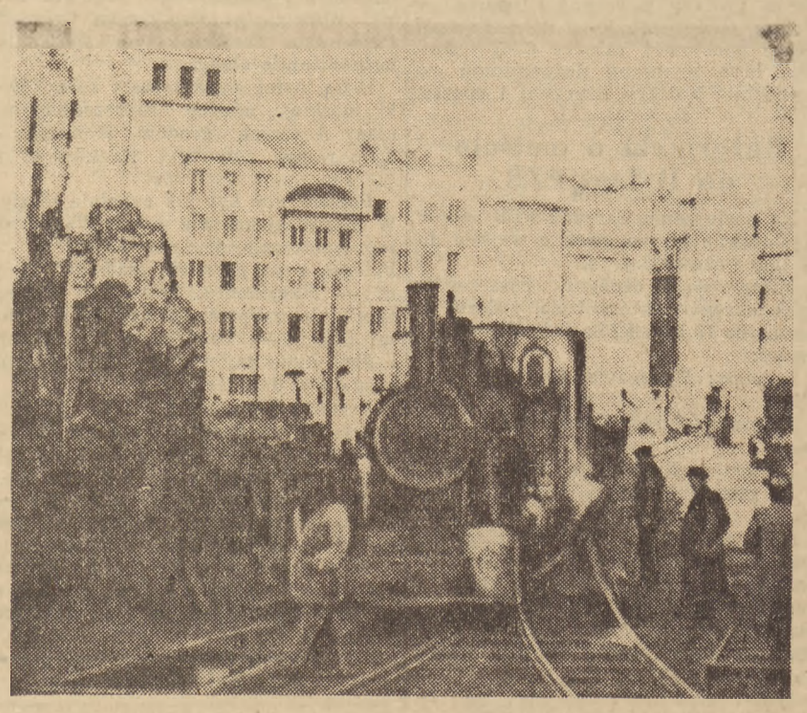

Gruz ze Starego Miasta usuwany jest przy pomocy kolejki wąskotorowej. Na zdjęciu — lokomotywa na Rynku.

W rynku wznoszą się fasady zachowanych i odremontowanych kamienic Baryczków, Schlichtyngów i Pod Murzynkiem. Ta ostatnia jest już zupełnie ukończona i mieści Muzeum Miasta Warszawy. Najciekawsze prace prowadzone są obecnie przy ulicy Podwale. Odkryto tu nowe fragmenty murów obronnych, baszty rycerskiej i fundamenty baszty marszałkowskiej. Zasypane fosy wraz z wąskim mostem ponad nimi zostały niemal całkowicie odkopane. Warszawa otrzyma swój barbakan, jeden z najbardziej charakterystycznych spośród murów obronnych miast średniowiecznych.

Zasadniczą zmianą będzie przebudowa wnętrz zabytkowych kamienic, dostowanych do potrzeb dzisiejszego życia. Usunięte zostaną również wszystkie ohydne przebudowy z 19 wieku i „uzupełnienia" pozostawione nam w spadku przez zabudowę kapitalistyczną.

Rozwiązanie kwestii zagęszczenia domów nastąpi przez wyburzenie niektórych kamienic z tego okresu i pozostawienie wolnej, zazielenionej przestrzeni między budynkami a odrestaurowanymi murami obronnymi. Mieszkańcy będą mieli w swych domach słońca pod dostatkiem.

Warszawiacy i przyjezdni goście już dzisiaj, niezrażeni błotem chętnie zaglądają w wąskie uliczki, gdzie rośnie radosne nowe życie pod pokrytą patyną wieków szatą zewnętrzną. Przyjemnie jest zatrzymać się w jakimś zaułku, wsłuchując się w odgłosy budowy i spoglądać na piękną panoramę Wisły. Na razie można się tu jeszcze natknąć na żelbetonowy bunkier niemiecki wybudowany na skarpie, lecz już niedługo Stare Miasto dostarczy nowych mieszkań ludziom pracy.

Z. OSTEN

27 komitetów blokowych wyróżniono w akcji odbudowy Warszawy

16 bm. w lokalu Komitetu Dzielnicowego PZPR przy ul. Krochmalnej, odbyło się plenarne zebranie Komitetów Blokowych Dzielnicy Warszawa — Zachód.

Na zebraniu podsumowano udział Komitetów Blokowych w akcji „Miesiąca Odbudowy Warszawy", „Miesiąca Czystości", radiofonizacji dzielnicy oraz omówiono plan pracy na I kwartał 1950 r.

Za czynny udział w akcji odbudowy Warszawy wyróżniono 27 komitetów blokowych. Wartość świadczeń na SFOS w okresie „Miesiąca Odbudowy Warszawy", dokonanych przez mieszkańców zachodnich dzielnic wynosi 2.785 tys. zł.

Na terenie dzielnicy prowadzona jest na szeroką skalę radiofonizacja szkół, świetlic i mieszkań robotniczych.

Z kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej remontuje się obecnie 26 budynków.

Plan pracy Komitetów Blokowych na I kwartał 1950 r. charakteryzuje wzmożona troska o dobro mieszkańców robotniczej Woli, Ochoty i Koła.

Porządkowanie targowisk

Do 31 grudnia ulegną likwidacji targowiska przy ul. Podskarbińskiej i Tucholskiej. Likwidacja tych bazarów nie wpłynie ujemnie na sytuację zaopatrzeniową stolicy, gdyż jako prywatne spełniały jedynie rolę pomocniczą.

Obecnie trwają prace nad poprawieniem warunków sanitarnych na targowiskach przy ul. Dworkowej, Pustelnickiej i na Bazarze Różyckiego. Budowa betonowej nawierzchni, szaletów, śmietników oraz ujednolicenie budek wpłynie bez wątpienia na stan sanitarny oraz ogólny widok targowisk.

(z)